

**Prymusi
docenieni przez
władze powiatu**



strona 5

**Pomóż rodzinie chorego
Kacpra w przeprowadzce
do nowego domu**

strona 12



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

6 - 12 lipca 2021 r. ■ nr 27 (421) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



Mieszkańcy: Odwołać radę miasta!

**Grupa mieszkańców Puław zainicjowała
procedurę referendum w sprawie odwołania rady
miasta. Tymczasem rada może podjąć decyzję
o referendum w sprawie odwołania prezydenta.**

Paweł Maj już drugi raz nie uzyskał wotum zaufania i absolutorium



STR.
7

Grupa mieszkańców mówi otwarcie, że ma dość polityki radnych PiS i „Samorządowców” i chce odwołania rady miasta z przewodniczącą Bożeną Krygier na czele

Zmiany personalne w parafiach

s. 2

Minister kultury: „Dom Chemika” nie jest zabytkiem

s. 21

Gm. Puławy: Nowy wójt zaprzysiężony. Wywiad z K. Lewandowskim

s. 21

Wąwolnica: Gmina sprzedaje działki

s. 23

Nałęczów: Nagrody dla najlepszych uczniów rozdane

s. 23

Końskowola: Strażacy z OSP gaszą od 100 lat

s. 24

Medycy z Puław odznaczeni przez prezydenta

s. 10



dr M. Paździor

H. Kamola,
naczelnia pielęgniarka

Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach

Kazimierz Dolny: Burmistrzowie naruszyli dyscyplinę finansów publicznych

**Były dostał
upomnienie, obecnego
nie ukarano.**

Artur Pomianowski od początku podkreślał, że nie ma sobie nic do zarzucenia



s. 10

N 2627
ISSN 2300-438X INDEKS 297984
27
9 772300 438104

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

AUTO SKUP

ZŁOMOWANIE

500-644-661



**Sprawdź, jak idą szczepienia
w powiecie**



s. 4

S T O P K A

wspólnota**Adres redakcji:**ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny:**

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl**Dziennikarze:**Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl**Reklama:**Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Wydawca:**Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemieniki**Księgowość:** tel. 510 166 892**Kolportaż:** tel. 791 193 007**Skład:**

Jarosław Pałys

Druk:Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A



Pierwsze decyzje zapadły już wcześniej. Nowego proboszcza od czerwca ma parafia na „górze”

Zmiany w parafiach. Największe w Nałęczowie

Do parafii na terenie naszego powiatu trafi jeden nowo wyświęcony kapłan i nowi wikariusze. Nie będzie zmian wśród proboszczów.

Tradycyjnie pod koniec czerwca Arcybiskup Metropolita Lubelski Stanisław Budzik przekazał informacje na temat zmian personalnych w parafiach naszej diecezji. Tym razem są one kosmetyczne i dotyczą zaledwie czterech parafii - dwóch puławskich oraz w Końskowoli i w Nałęczowie. Jaką decyzję podjął biskup?

Neoprezbiterzy:

Ks. D. Woliński - mianowany wikariuszem par. pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

Wikariusze:

Ks. M. Socha - przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach - na urząd wikariusza parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu

Ks. P. Pruszkowski - przeniesiony z urzędu wikariusza par. pw. św. Brata Alberta w Puławach - na urząd wikariusza par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (garnizonowej) w Lublinie

Ks. A. Kęćik - przeniesiony z urzędu wikariusza par. pw. św. Anny w Lubartowie - na urząd wikariusza par. pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli

Ks. P. Szymanek - przeniesiony z urzędu wikariusza par. pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli - na urząd wikariusza par. pw. Świętej Rodziny w Lublinie

Ks. M. Gątarz - zwolniony z funkcji dyr. Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego pw. MB Częstochowskiej w Nałęczowie oraz z funkcji ojca duchownego Zespołu ds. Formacji Stałej Kapłanów AL - skierowany do pracy duszpasterskiej w Dziele Matki Elżbiety Czackiej w Laskach

Ks. P. Ochal - zwolniony z funkcji duszpasterza domu akademickiego KUL - mianowany na urząd wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie oraz dyr. Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego pw. MB Częstochowskiej w Nałęczowie

Ks. M. Sachadel - przeniesiony z urzędu wikariusza par. pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie - na urząd wikariusza parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie

Już wcześniej, na początku czerwca, nowego proboszcza witali parafianie z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach („na górze”). A wszystko to związane było ze śmiercią dotychczasowego proboszcza. Miejsce ks. Adama Szponara zajął ks. Stanisław Gulak.

Marta Pietroń

TU NADASZ OGŁOSZENIE**KURÓW**• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)**PUŁAWY**• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00**REHABILITACJA**

szybko * skutecznie * bez kolejek

Tel. 602 661 183**PRZYCHODNIA****PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070**PORADNIA KARDIOLOGICZNA:**DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**

(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Szanowni Mieszkańcy Puław!

Klub Radnych PiS Rady Miasta Puławy informuje, iż nieudzielenie Prezydentowi Puław drugi rok z rzędu wotum zaufania, wynika z utraty wiarygodności sprawowania urzędu przez Prezydenta Pawła Maja, co przejawia się w impasie pozyskiwania środków zewnętrznych dla Naszego Miasta, brakiem restrukturyzacji oraz należytego nadzoru właścicielskiego nad kluczowymi spółkami miejskimi - MZK oraz "Nieruchomości Puławskie" rokrocznie przynoszą straty finansowe, które rekompensowane są ze środków budżetu miasta, natomiast MPWiK funkcjonowało przez pół roku bez Prezesa, co odbiło się na planie inwestycyjnym tej spółki.

Oddzielną kwestię stanowi sytuacja puławskiej oświaty, której uzdrowienie Prezydent Maj planuje przeprowadzić poprzez redukcję kosztów stałych, jakimi są etaty nauczycielskie, całkowicie ignorując powagę problemu, z jakim przyjdzie nam się zmierzyć w bieżącym roku i latach następnych. Poszukiwanie oszczędności kosztem dzieci w dobie pandemii doprowadzi do pogłębienia się problemów uczniów.

Odpowiedzialność, jaką odczuwamy przed Naszymi Wyborcami poprzez złożone im obietnice, skutkuje brakiem naszej zgody na notoryczne pomijanie realizacji ich wniosków i oczekiwań. W ciągu niespełna trzech lat zadłużenie Puław w przeliczeniu na jednego mieszkańca Naszego Miasta wzrosło dwukrotnie, czego przyczyną jest nadmierna emisja obligacji w kwocie 112 milionów złotych, która znacznie przewyższa środki niezbędne na dokończenie realizacji dwóch największych inwestycji miejskich - budowy nowej

hali widowiskowo - sportowej oraz przebudowy POK "Dom Chemika". Kolejnym aspektem, na który Klub Radnych PiS pragnie zwrócić uwagę Mieszkańców jest niewytłumaczalna zwłoka Prezydenta Maja w rozpoczęciu zaplanowanej na 2020 rok budowy Mediateki, co doprowadziło do zablokowania tej inwestycji przez Stowarzyszenie "Puławianie" i ostatecznie może skutkować koniecznością zwrotu przyznanej na ten projekt dotacji w ramach RPO przez Marszałka Województwa Lubelskiego w kwocie ok. 4 mln zł.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku rozpoczęcia budowy obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej Nr 3, które jest ciągle odkładane w czasie. Pozostaje postawić pytanie, czy Prezydent ma nadal w planach realizację tej tak długo oczekiwanej przez całą Społeczność Szkoły Podstawowej Nr 3 inwestycji? Nie można ciągle zrzucać odpowiedzialności za swoje zaniechania na niesprzyjający klimat polityczny, czy złe intencje Rady. Wygodnie jest wchodzić w rolę ofiary, bo to zwalnia z obowiązku jakiegokolwiek pracy i służby, do której powołali Prezydenta Wyborcy, ale trzeba pamiętać, że powołali także Radę Miasta do kontrolowania działań Prezydenta, co Rada niniejszym czyni.

Nieodpowiedzialna polityka fiskalna prowadzona przez Prezydenta Pawła Maja połączona z corocznie podnoszonymi podatkami miejskimi oraz brak przedstawienia wizji rozwoju gospodarczego Puław, o co Rada Miasta prosi Prezydenta od blisko trzech lat, skutkowałą podjęciem jedynie słusznej decyzji, jaką jest nieudzielenie Prezydentowi absolutorium za 2020



rok. Nie przekreśla to jednak naszych nadziei, iż w związku z konstruktywną krytyką Rady, Prezydent wyciągnie wnioski.

Klub Radnych PiS Rady Miasta Puławy stanowczo dementuje również nieprawdziwe informacje, jakie podano do wiadomości publicznej podczas ostatniej Sesji RM Puławy, jakoby Radni tegoż ugrupowania dążyli do odwołania Prezydenta Maja i powołania w jego miejsce komisarza wyznaczonego przez Premiera.

Fakt nieudzielenia Prezydentowi wotum zaufania oraz absolutorium za rok 2020 przez Radnych PiS RM Puławy jest sprzeciwem naszego Klubu wobec nieodpowiedzialnej polityki społecznej i gospodarczej realizowanej przez Prezydenta Pawła Maja, której negatywne skutki Puławy i ich Mieszkańcy będą odczuwali przez następne lata.

Klub Radnych PiS RM Puławy

R E K L A M A


**ZYMON
SKWARCZ**
ORTOPEDA
Gabinet Ortopedyczny

dr n. med. Szymon Skwarcz

**Leczenie chorób i urazów
narządu ruchu**Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)**REJESTRACJA: 604 414 416**

PROMEDICA24

**PRACUJ JAKO
OPIEKUNKA SENIORÓW
W NIEMCZACH
I ZADBAJ
O SWOJĄ
PRZYSZŁOŚĆ****9400 zł***

na rękę w 45 dni

+ 200€
za referencje
+ od 150 do 250€
za polecenie nowych
Opiekunek

* Właściwość z dobrego nadzoru i jakości nadzoru

PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

**ZADZWOŃ! LUBLIN,
TEL. 514 780 760**

Różana gmina szykuje kolejne święto

Już w najbliższy weekend miłośnicy kwiatów powinni zarezerwować czas na wizytę w Końskowoli. Gmina po raz XXIV organizuje „Święto Róż”. W programie m.in. konkursy na najładniejszą różę wystawy i uroczystość nadania imienia nowej odmianie róży.

**Końskowola - serce polskiego
szkółkarstwa**

Końskowola już od wielu lat w całej Polsce słynie z produkcji szkółkarskiej przede wszystkim drzew i krzewów owocowych, a także ozdobnych oraz róż. To właśnie tu znajduje się wiele wyspecjalizowanych gospodarstw, z których pochodzi wysokiej jakości materiał szkółkarski. Przejeżdżając przez poszczególne miejscowości trudno nie zauważyć mieniących się przeróżnymi barwami plantacji róż, z których miejscowe gospodynie potrafią zrobić nie tylko przepiękne bukiety, ale również przepyszny konfiturę czy nalewkę.



To właśnie królowa kwiatów i przeróżne jej odmiany są największą atrakcją święta

Różna impreza tradycja

Gmina kultywując te tradycje od ponad dwudziestu lat w lipcu organizuje doroczne wydarzenie pod nazwą „Święto Róż”. Nie inaczej będzie w tym roku. Tegoroczną, tradycyjnie dwudniową imprezę zaplanowano na najbliższą sobotę i niedzielę (10 i 11 lipca).

Pierwszy dzień świętowania ma charakter sportowy. Już z samego rana (7.30) na stawach w Starej Wsi spotkają się wędkarze, by zmierzyć się w zawodach o Puchar Wójta. Pół godziny później (8.00) spod końskowskiego Ratusza wyruszy różany marsz

pieszy. Uczestnicy zostaną przewiezieni pod szkołę w Bochothnicy i stamtąd przejdą trasę o długości 12 km przez Parchatkę, Zbędowice, Kolonię Zbędowice i Las Stocki. O godz. 10.00 w trasę XII rajdu rowerowego wyruszą miłośnicy dwóch kółek (zbiórka o godz. 9.30 przed urzędem gminy). Z kolei o 11.00 ze Skowieszyna wyruszy rajd nordic walking (zbiórka przy dawnej szkole). Tego samego dnia przed wieczorem będzie można także zwiedzić zabytki Końskowoli z przewodnikiem - zbiórka o godz. 18.00 przed ratuszem.

Niedziela atrakcji

Główne uroczystości różanego święta, jak zwykle zaplanowano na niedzielę. Rozpoczną się uroczystą mszą świętą w intencji szkółkarzy, producentów róż, ogrodników i rolników, odprawioną o godz. 12.00 w końskowskim kościele. Godzinę później (13.00) w Ratuszu nastąpi oficjalne otwarcie imprezy, wystawy róż oraz Muzeum Tęczyńskich. Jednym z ważniejszych punktów wydarzenia będzie nadanie nazwy nowej odmianie róży oraz rozstrzygnięcie różanych konkursów - na „Najpiękniejszą różę wystawy”, „Różę Miss Publiczności” oraz „Profesjonalnego Konkursu Różanego” Polskiego Towarzystwa Różanego. W międzyczasie na scenie będą prezentować się lokalni artyści - usłyszymy Śpiewających Seniorów, wysłuchamy recitalu duetu saksofonowego. Jednocześnie od godz. 13.00 do 16.30 będzie można zwiedzać Muzeum Tęczyńskich oraz kryptę w kościele parafialnym. Tego dnia osoby zainteresowane będą mogły również zaszczepić się przeciwko COVID-19 bez wcześniejszego zapisu.

Marta Pietroni

I N F O R M A C J A

ZASZCZEP SIĘ W KOŃSKOWOLI I ODBIERZ RÓŻĘ!

Wójt Gminy Końskowola serdecznie zaprasza do udziału w XXIV Święcie Róż, oraz do skorzystania z usług Punktu szczepień przeciw COVID-19, który uruchomiony zostanie w ramach różanego święta.

**Pracownicy medyczni czekać będą na pacjentów
w budynku Ratusza w Końskowoli (ul. Rynek 35),
w dniu 11 lipca (niedziela), w godzinach od 10.00 do 18.00.**

**W punkcie podawana będzie szczepionka
COMIRNATY PFIZER/BIONTECH.**

Osoby zainteresowane przyjęciem szczepionki nie muszą się wcześniej rejestrować i umawiać na konkretną godzinę.

**Każda osoba, która przyjmie szczepionkę
otrzyma kwiat róży i wzmacniającą słodycz.**

Szczepienie przeciw Covid-19 to najlepszy sposób na zakończenie pandemii. Pokonanie koronawirusa jest możliwe tylko poprzez przerwanie jego transmisji z człowieka na człowieka. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, musimy być odpowiedzialni i solidarni. Nasze zaszczepienie się, to nie tylko ochrona dla nas. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół.

Akcja szczepień realizowana jest przez Gminny Ośrodek Zdrowia w Końskowoli w ramach Narodowego Programu Szczepień.

Wójt Gminy Końskowola
Stanisław Gołębiowski

Materiał z finansowany z „ Fundusz Przeciwdziałania COVID-19”.

#SZCZEPIMYSIĘ

SZCZEPIONKA JEST✓ **DOBROWOLNA**✓ **DARMOWA**

W powiecie puławskim chętniej się szczepią, sąsiedzi sceptyczni

32,21% mieszkańców powiatu puławskiego przyjęło już obie dawki szczepionki przeciw COVID-19. W powiecie opolskim na zaszczepienie zdecydowało się 27,47%. Najchętniej szczepią się osoby między 40 a 59 rokiem życia i seniorzy.

Mieszkańcy powiatu puławskiego nie spieszą się zbytnio z decyzją o zaszczepieniu się przeciwko COVID-19. Niewiele daje intensywna kampania informacyjna i rządowe zachęty w postaci loterii, w której można wygrać całkiem spore pieniądze. Najchętniej szczepią się mieszkańcy miast. Najwięcej w pełni zaszczepionych aktualnie jest w samych Puławach - nieco ponad 40 % mieszkańców. Ze statystyk wynika, że obie dawki przyjęło już 19 tys. 205 puławian. Najwięcej zaszczepionych

minimum jedną dawką to osoby między 40 a 59 rokiem życia oraz seniorzy po 70 - tce.

Na drugim miejscu pod względem poziomu zaszczepienia aktualnie plasuje się gmina Nałęczów - 35,9 % zaszczepionych. Najmniej chętnych na przyjęcie szczepionki jest na razie w gminie Markuszów, gdzie w pełni zaszczepiło się 762 osób.

Mieszkańcy powiatu opolskiego też nie rwą się do szczepienia. Najchętniej szczepią się mieszkańcy największych gmin. Liderem jest Poniatowa, która ma najwyższy poziom wyszczepienia, sięgający 32 procent. Tu w pełni zaszczepiło się do tej pory 4445 mieszkańców. Po pierwszej dawce jest natomiast już 5374.

Na drugim końcu bieguny jest gmina Chodel, która ma najniższy poziom wyszczepienia. Oscyluje on w granicach 25,6 proc. Dwie dawki szczepionki przyjęło do tej pory 1672 mieszkańców gminy Chodel, jedną - 1995.

Pierwszych 500 gmin, w których poziom wyszczepienia mieszkańców osiągnie minimum 67 %, wygra 100 tysięcy złotych.

W kraju najwięcej w pełni zaszczepionych jest aktualnie w Podkowie Leśnej (województwo mazowieckie) - 51,5 %. Na drugim miejscu jest Warszawa: 50,9 %, na trzecim Gdańsk: 49,9%,

Na Lubelszczyźnie najlepiej wypada Lublin, który w rankingu ogólnopolskim zajmuje 53. miejsce - procent w pełni zaszczepionych - 42,1 %.

Największe zainteresowanie szczepieniami wśród mieszkańców powiatu opolskiego obserwowane jest w grupie wiekowej 40 - 59 lat. I to w każdej gminie najwięcej osób właśnie z tego przedziału wiekowego zaszczepiło się do tej pory. W sumie 6453 mieszkańców powiatu ma już za sobą pierwszą dawkę. Drugą grupą chętnie szczepiącą się są seniorzy.

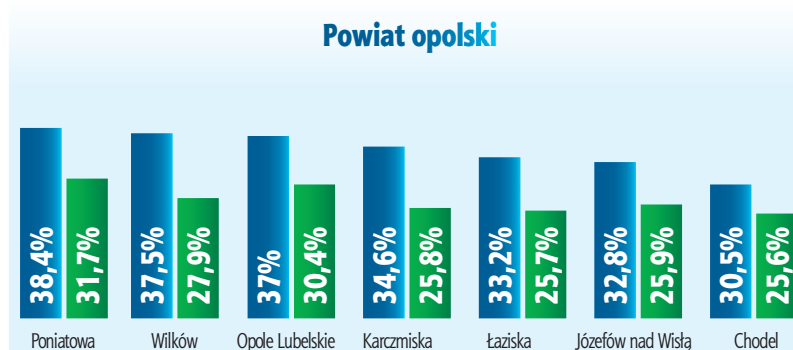
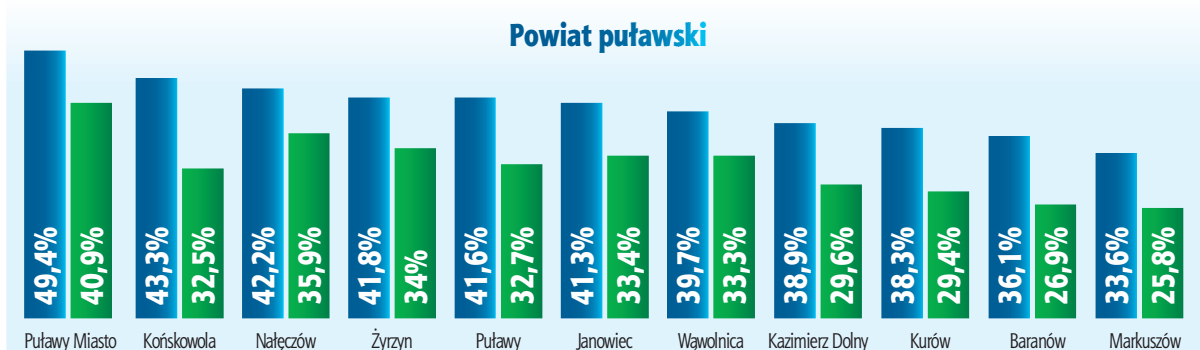
Ze szczepień skorzystało jak dotąd 5145 mieszkańców powiatu opolskiego powyżej 70. roku życia.

Najmniej zaszczepionych jest wśród najmłodszych. W grupie 12 - 19-latków pierwszą szczepionkę przyjęły do minionej soboty 523 osoby.

Marta Pietroni/Agnieszka Ciekot

Powiat puławski			
Gmina	Procent zaszczepionych min. 1 dawką	Procent w pełni zaszczepionych	Miejsce w ogólnopolskim rankingu
Puławy Miasto	49,4%	40,9%	120
Nałęczów	42,2%	35,9%	427
Żyrzyn	41,8%	34%	611
Janowiec	41,3%	33,4%	691
Wąwolnica	39,7%	33,3%	709
Puławy	41,6%	32,7%	781
Końskowola	43,3%	32,5%	817
Kazimierz Dolny	38,9%	29,6%	1245
Kurów	38,3%	29,4%	1276
Baranów	36,1%	26,9%	1695
Markuszów	33,6%	25,8%	1844

Powiat opolski			
Gmina	Procent zaszczepionych min. 1 dawką	Procent w pełni zaszczepionych	Miejsce w ogólnopolskim rankingu
Poniatowa	38,4%	31,7%	927
Wilków	37,5%	27,9%	1547
Opole Lubelskie	37%	30,4%	1121
Karczmiska	34,6%	25,8%	1856
Łaziska	33,2%	25,7%	1877
Józefów nad Wisłą	32,8%	25,9%	1846
Chodel	30,5%	25,6%	1894



R E K L A M A



LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

www.luxmednaleczow.pl
www.luxmedponiatowa.pl

SZCZEPIENIE PRZECIWKO COVID 19

Nowe punkty szczepień przeciwko Covid-19
w Nałęczowie i Poniatowej

Szczepienia wykonywane są w placówkach
LUXMED - UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

w Poniatowej przy ul. Lubelskiej 3
oraz w Nałęczowie przy al. Kasztanowej 6 (w parku uzdrowiskowym)

Informacja i rejestracja pod numerem telefonu 81 50 16 012

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja
"POD DĘBAMI"



www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470



Dental-Med

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczególne na www.dentalmed.pulawy.pl

Teraz uczniowie mają czas na odpoczynek i regenerację po wytężonej pracy

Prymusi docenieni przez władze powiatu

Mogą poszczycić się nie tylko wiedzą, ale i świetnymi wynikami w nauce. 234 uczniów z najlepszymi średnimi odebrało w ostatnim tygodniu roku szkolnego nagrody oraz dyplomy podczas uroczystości „Być Najlepszym”, zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Puławach.

W ostatnim numerze publikowaliśmy wyniki najlepszych uczniów ze szkół podległych miastu Puław. Teraz przyszedł czas na placówki oświatowe, których organem prowadzącym jest powiat puławski.

Uroczysta gala odbyła się w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych. Na spotkaniu z władzami powiatu pojawiła się młodzież z placówek nie tylko z Puław, ale i również Kazimierza Dolnego, Nałęczowa czy Klementowic.

Uczniom osiągniętych wyników gratulowali starosta puławski Danuta Smaga czy wicestarosta Leszek Gorgol, którzy chwilę potem wraz z dyrektorami wręczyli dyplomy. Nie zabrakło podziękowań oraz miłych słów skierowanych do 234 wyróżnionych osób.

Najlepsza w powiecie okazała się Anna-Maria Andrushko z Zespołu Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Puławach („Budowlanka”). Tegoroczna maturzystka wypracowała średnią 6,00. Bardzo rzadko się zdarza, aby ktoś zdobywał same szóstki. Co ciekawe to drugi taki przypadek w roku szkolnym 2020/2021 w naszym regionie. Takim sam wynikiem uzyskał Bartosz Woźniak z siódmej klasy ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach. Łączna wartość nagród przyznana przez starostwo wyniosła 95,8 tys. zł.

Uczniowie nagrodzeni przez Starostwo

Powiatowe w Puławach:

I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego

G.Kozak - 5,60
S.Rozdoba - 5,50
M.Strózek, M. Olech - 5,43
I.Banaś - 5,36
M.Skawińska, M.Zagożdżon - 5,33
A.Bielak - 5,31
J.Wójtowicz - 5,3
N.Dębek, N.Mikulska, K.Strawa - 5,29
A.Pluta - 5,28
O.Borkowska, Z.Żak, K.Łyszcz, K.Wiśniewska - 5,27

K.Ałdaś - 5,25
G.Milde, M.Mizak, P.Leszczyc, A.Jaros, A.Jaraszek - 5,22
H.Król - 5,21
S.Prończuk - 5,20
T.Romanowicz - 5,17
J.Walencik - 5,16
A.Góra - 5,15
B.Cuch, A.Błachnio - 5,14
J.Niezbitecki, M.Lis, W.Madejska, M.Plis, J.Lasek, E.Miazga - 5,13
J.Grykałowska, K.Kubajka, W.Przepiórka, J.Jezuita, J.Bogusz, P.Młodkowski, O.Kowalczyk, A.Majewska - 5,11
O.Wiśnicka - 5,1
Z.Puzio, I.Szlendak, O.Dudek, P.Ogórek, O.Denysiuk, J.Ignaciuk, B.Gutkowski, M.Jeżak - 5,07
N.Wiśniewska - 5,06
W.Krzemińska, Z.Woźniak, N.Kozek, G.Piekarska, J.Pijanowski, A.Materek, M.Grzesik, W.Majerek, M.Krekora, P.Szczypa, I.Jeżewska, N.Pajurek, G.Boreczek, N.Surdacka, K.Skoczylas, A.Michta, S.Zuhova, W.Mikos, M.Zamojska, W.Kulik, K.Jaksim, M.Pacocha, A.Pacocha - 5,00

Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie

K.Chabros, D.Jabłoński, M.Targoński - 5,63
A.Pacocha, D.Pacocha - 5,58
K.Kostka - 5,56
K.Nocek - 5,40
P.Oleś - 5,38
A.Głowacka - 5,29
O.Goluch, J.Rułka - 5,20
Ł.Gręda, Ł.Nowakowski - 5,13
B.Figura - 5,11
W.Kobus - 5,09
A.Walencik, J.Trzaskowski, P.Skoczek, J.Lewtak - 5,06
K.Boryczka, M.Stępnik, Z.Kowalczyk, G.Rusek, P.Marińska, J.Synowiec - 5,00
M.Ogórek - 4,95
B.Cieloch, P.Słonka - 4,94
A.Kopińska, A.Grzywacz - 4,93
D.Sykut - 4,92
M.Wolska, J.Seredyn - 4,88
A.Kapłon, A.Chodoła, D.Bociańska - 4,87
K.Słyk - 4,86
K.Tużnik, K.Banaś - 4,84
B.Pierzchała, P.Dryk, M.Kołodziejek, B.Pawelec, W.Stańczak - 4,83
M.Zawisza, K.Szczerbetka, M.Oberda, J.Małek, P.Leszczak, Z.Kapłon, A.Grabiec - 4,81
I.Mikusek, P.Gryka, E.Matraszek, S.Próchniak - 4,80
D.Cybula, M.Łubiński, M.Szmajda, E.Gawęda - 4,79
M.Bachan - 4,78
J.Bartosiewicz, P.Kamela - 4,76
B.Kubak, F.Łuka, M.Adamczyk, J.Stanek - 4,75



Starostwo powiatowe wręczyło 234 dyplomów. Na zdjęciu nagrodzona młodzież z Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej



Iga Banaś,

uczenica kl. 2EL, w I LO, średnia 5,36

Dobrze wspomina ten rok. Brakowało mi w szkole kolegów oraz nauczycieli. Bardzo lubię biologię, chemię oraz matematykę. Są to przedmioty kierunkowe, z którymi będę wiązać przyszłość. W te wakacje zostanę w domu. Na pewno będę chciała odwiedzić najbliższą rodzinę oraz spotkać się ze znajomymi

ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej

W.Kula, Z.Krogulec - 5,0
M.Wolszczak - 4,84
G.Błaszczńska - 4,80

ZS nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej

W.Styczńska - 5,44
K.Wiciel - 5,27
N.Haber - 5,18
D.Pacek - 5,17
M.Khyzhniak - 5,1
A.Piekoś - 5,09
D.Kustra, A.Buczyńska, N.Rusa - 5,00
I.Gębala - 4,93
A.Soleniec - 4,92
S.Bartuzi - 4,91
M.Maciejczak - 4,88
A.Mokijewska, W.Książę, A.Fijoł, A.Szydłowska, I.Redą Igor - 4,82
P.Tyburcy - 4,78
P.Witek - 4,60

ZS nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

M.Andrushko - 6,00
A.Piórkowski - 5,35
K.Michalik - 5,18
D.Giza - 5,00
D.Tatar - 4,95
Y.Rudenko - 4,93
O.Winiarczyk - 4,85
E.Urbaneck, A.Stefaniak - 4,79
K.Baran - 4,77
F.Majerek, D.Koral, J.Siwiec - 4,75
M.Marzec - 4,73



Bartłomiej Gutkowski,

uczeń kl. 2EN w I LO, średnia 5,07

Uważam, że to był dobry i produktywny rok szkolny. Moim zdaniem podczas nauki zdalnej udało mi się przyswoić materiał. Lubię chemię i biologię, ponieważ chce się rozwijać w kierunku medycyny. Bardzo łatwo jest mi się ich nauczyć. Podczas wakacji mam zamiar pracować. Może się zdarzyć tak, że gdzieś wyjadę na wczasy

Europejskie Liceum Ogólnokształcące

M.Koniarz - 5,22
M.Górska - 5,07
A.Suau-Chojnowska, A.Dębowska, M.Dębowska, M.Markowski, M.Mikinnik - 5,00

Zespół Szkół Nr 2 w Nałęczowie

W.Rukasz - 5,54
A.Yermolenko - 5,35
A.Baspakova - 5,28
H.Rak - 5,25
N.Synia - 5,22
K.Dobraczyńska - 5,21
W.Wójcik - 5,12
N.Twardzik, Y.Bugaichuk - 5,07
J.Pochroń, G.Wójcik, A.Wilk, K.Pomorska - 5,00
N.Saparbayev - 4,75

Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym

P.Shevchuk - 5,54
E.Sowa - 5,20
O.Zasiadko - 5,16
W.Wrótniak - 5,11
N.Baranowska, M.Cherbadzhy - 5,00
K.Rutkowski - 4,95
V.Lutsyk - 4,93
P.Tarkowska, A.Rosińska - 4,89
V.Demennikova, D.Savchuk - 4,87
D.Bobela - 4,86
K.Yurchyk - 4,79
K.Koritska - 4,78



Kacper Chabros,

uczeń kl. 3I w ZST, średnia 5,63

To był ciężki rok szkolny ze względu na zdalną edukację, która trwała przez kilka miesięcy. Wyjadę mi się, że Ci którzy chcieli przepracować to dobrze i sumiennie zrobili to. Zdecydowanie wolę naukę stacjonarną, ponieważ mogliśmy o wiele więcej się nauczyć. Jeżeli chodzi o przedmioty szkolne, to lubię matematykę, fizykę i język angielski. Wydaje mi się, że jest mi bliżej przedmiotów ścisłych niż humanistycznych. Nie mam jeszcze planów na wakacje. Chciałbym odpocząć po ciężkim roku szkolnym

Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach

Y.Trafanovych - 5,50
J.Kruk - 5,36
A.Grzegorzczak - 5,13
W.Grykałowska - 5,12
V.Malitska - 5,00

Zespół Kształcenia Zawodowego w Puławach

W.Lipnicki - 5,08
K.Majcher - 4,79
D.Wójcik - 4,57
J.Lasota - 4,54
S.Pasek - 4,53

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Puławach

D.Belcik - 5,22
P.Osiak, A.Kamiński - 5,0
A.Rybak - 4,76
A.Chuchała - 4,75
W.Bieniek - 4,67
M.Czajkowski - 4,53

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przedzicka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkoło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pefen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO - Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Dominik Kęsik

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Robotnik prac prostych w przemyśle, Wąwolnica/IMPACT	18,30zł/godz.
Pracownik myjni cystern, Zarzecz/KOFLEX	4000 – 4500 zł./umowa o pracę
Pracownik myjni zewnętrznej, TIR, Zarzecz/KOFLEX	3200 – 3700 zł./umowa o pracę
Mistrz produkcji, Klementowice, Grupa producentów Klasa	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Witowice/Drob -Wit	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/MOSTOSTAL	8000 – 9000 zł./umowa o pracę
Pracownik produkcji cukierniczej, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TEKAM	4500 zł./umowa o pracę
Lekarz weterynarii, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat.D, Puławy/Robert Nabrzecki	2800 zł./umowa o pracę
Cieśla szalunkowy, Janowiec	2800 zł./umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/ATUT	3500 zł./umowa o pracę
Robotnik, Puławy/PIW	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Dobrosławów/TEKAM	3500 zł./umowa o pracę
Kierowca C+HDS, Dobrosławów/TEKAM	4300 zł./umowa o pracę
Monter – izolator, Puławy/Mostostal	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca C+HDS, Puławy/TransKrusz	4000 zł./umowa o pracę
Psycholog, Puławy, Placówka Opiekuńczo- Wychowawcza	2800 zł./umowa o pracę
Technik masażysta, Nałęczów/Snatorium ROLNIK	19 zł./godz/umowa zlecenie
Cukiernik, Markuszów/ U Piecyka	2800 zł./umowa o pracę
Piekarz, Markuszów/ U Piecyka	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Chrzachów	2800 zł./umowa o pracę
Inżynier spawalnika, Puławy/MOSTOSTAL	3000 – 5000 zł./umowa o pracę
Kierowca/mechanik, Puławy/MOSTOSTAL	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca autobusu, Puławy/MZK	1550 – 3100 zł./umowa o pracę
Logopeda, Puławy/SOW	2900 zł./umowa o pracę
Psycholog, Puławy/SOW	1200 zł./umowa o pracę
Wychowawca, Puławy/SOW	2900 zł./umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Bochońnica/GOOG	2800 zł./umowa zlecenie
Pomocnik budowlany, Puławy	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Puławy/Tele – Hurt	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E,Klikawa/Sulej Transport	2950 zł./umowa o pracę
Operator koparki Puławy/ Trans -Krusz	5000 zł/ umowa o pracę
Operator maszyn, Płonki/CELMAR	2800 zł./umowa o pracę
Kasjer – sprzedawca, Janowiec/DINO	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	3500 zł./umowa o pracę
Krawiec, Puławy	1400zł.
Sprzedawca, Puławy/Delikatesy u Grubego	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. B, Puławy/Mat- Trans	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany , Niedrzwica Duża/TEKAM	3000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/Hubert Transport	2800 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki Puławy/ Trans -Krusz	3000 zł/ umowa o pracę
Pracownik fizyczny Puławy/ Trans -Krusz	4000 zł/ umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Szlifierz, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Poniatowa	2800 zł./umowa o pracę
Ślusarz narzędziowy, Poniatowa	2800 zł./umowa o pracę
Murarz/pomocnik murarza, Słotwiny	2800 zł./umowa o pracę
Sortowacz, Poniatowa/Efemeryda	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Wolica Kol.	2800 zł./umowa o pracę
Sprzedawca, Wilków/GS	2800 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Opole/Komenda Policji	2800 zł./umowa o pracę
Spawacz/pomocnik spawacza, Opole/KONMET Ogrodzenia	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Opole/KONMET Ogrodzenia	2800 zł./umowa o pracę

A U T O P R O M O C J A

W PORTAL
INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl
 NEKROLOGI

Piotr Przygocki, 45 l.
Puławy, zm. 16.06.
Krystyna Maria Goczek z d. Gniłka
Puławy, zm. 23.06.
Andrzej Stachyra, 66 l.
Puławy, zm. 27.06.

Leokadia Wojdaszka, 91 l.
Puławy, zm. 28.06.
Rafał Sieńko, 42 l.
Puławy, zm. 19.06.
Janusz Zygmunt Świstak, 53 l.
Puławy, zm. 28.06.

Tadeusz Szyszko, 72 l.
Markuszów, zm. 28.06.
Stanisława Chwiłkowska, 91 l.
Łagów, zm. 30.06.
Sabina Kościńska, 82 l.
Parafianka, zm. 30.06.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A



Szkoła Policealna
Medyczne Studium Zawodowe
im. Polskiego Czerwonego Krzyża w Puławach

**Oferta Edukacyjna Szkoły Policealnej
– Medycznego Studium Zawodowego
im. PCK w Puławach na rok szkolny 2021/2022:**

Cykl roczny:

- Asystentka stomatologiczna (forma stacjonarna)
- Technik sterylizacji medycznej (forma zaoczna)

Cykl 1.5-roczny:

- Opiekun medyczny

Cykl 2-letni:

- Technik usług kosmetycznych (forma dzienna, stacjonarna, zaoczna)
- Technik masażysta (forma dzienna, stacjonarna)
- Technik elektroniki i informatyki medycznej (forma stacjonarna)
- Terapeuta zajęciowy (forma stacjonarna)
- Higienistka stomatologiczna (forma stacjonarna)
- Opiekunka dziecięca (forma stacjonarna)

Cykl 2.5-letni:

- Technik dentystyczny (forma dzienna)
- Technik farmaceutyczny (forma dzienna)

• Posiadamy profesjonalne pracownie
• Wydajemy zaświadczenia ZUS, KRUS, UP
• Bezpłatna szkoła, bez limitu wiekowego
• Nie wymagamy matury



ul. Mickiewicza 29, 24-100 Puławy
T: (81) 886 24 18 F: (81) 888 51 74
mszpulawy@wp.pl

<https://msz.pulawy.pl/>
<https://www.facebook.com/mszpulawy>

R E K L A M A



LUXMED
U Z D R O W I S K O N A Ł Ę C Z Ó W

Poniatowa ul. Lubelska 3 | Nałęczów al. Kasztanowa 6 (w parku uzdrowiskowym)

www.luxmedponiatowa.pl ☎ 81 50 16 012

Poradnie specjalistyczne :

- Chirurgia
- Ginekologia
- Okulistyka
- Psychiatria
- Diabetologia
- Interna
- Ortopedia i traumatologia
- Radiologia
- Dietetyka
- Kardiologia
- Otolaryngologia
- Reumatologia
- Dermatologia
- Kosmetologia
- Podologia
- Specjaliści dziecięcy
- Endokrynologia
- Medycyna pracy
- Pulmunologia
- Urologia
- Gastrologia
- Neurologia
- Psychologia

• RTG • Laboratorium • USG • Stomatologia

TEST W KIERUNKU COVID – 19
WYJEŻDŻASZ ZA GRANICĘ I POTRZEBUJESZ
ZAŚWIADCZENIA.
W Luxmed możesz wykonać test dla podróżujących

**BEZPŁATNE BADANIA
W KIERUNKU BORELIOZY**
wykonasz w Luxmed

Puławy: Mieszkańcy odwołają prezydenta czy Radę Miasta?

W Puławach zawiązała się inicjatywa przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Miasta. To samo po ostatniej sesji mogą zrobić radni z prezydentem Pawłem Majem. Czy skorzystają z tej możliwości?

Druga „czerwona kartka” od radnych dla prezydenta

Ostatnia sesja absolutoryjna Rady Miasta Puławy z pewnością przejdzie do historii. Do tej pory nie zdarzyło się, aby radni dwa razy z rzędu nie udzielili prezydentowi wotum zaufania, a w tym roku absolutorium z tytułu wykonania budżetu za ubiegły rok. Opozycja, argumentując swoją ocenę pracy prezydenta, zarzuca Pawłowi Majowi impas w pozyskiwaniu dotacji, brak nadzoru na miejskich spółkach, które rokrocznie przynoszą straty oraz brak wizji gospodarczego rozwoju miasta, które jest niepotrzebnie zadłużane. Podkreśla również opieszałość w realizacji miejskich inwestycji - budowy obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz Mediateki.

Mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce

Dzięki transmisji na żywo czerwcową sesję śledziło na bieżąco około 200 internautów zainteresowanych jej przebiegiem. Wkrótce po podjęciu obu uchwał - najpierw o nieudzieleniu prezydentowi Pawłowi Majowi wotum zaufania, a potem o nieudzieleniu



Bożena Krygier, przewodnicząca RM Puławy
- Nie zamierzamy przeprowadzać referendum w sprawie odwołania prezydenta i uważamy, że powinien do końca kadencji móc realizować swój mandat i swój program wyborczy



Paweł Maj, prezydent Puław o inicjatywie referendum w sprawie odwołania RM
- Mieszkańcy widzą tę niesprawiedliwość i mają jej serdecznie dość

absolutorium - na popularnym w Puławach forum w mediach społecznościowych zawrzało. Pojawiły się mocne, krytyczne komentarze, skierowane zarówno ogólnie pod adresem Rady Miasta, jak i poszczególnych radnych głównie klubu PiS i Samorządowców oraz propozycje odwołania rady przez wyborców - mieszkańców miasta. W ubiegłym tygodniu, kilka dni po sesji, luźno rzucane propozycje stały się faktem. Grupa mieszkańców Puław niezadowolona z działań radnych podjęła inicjatywę przygotowania wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania rady miasta przed upływem kadencji. Pozwala na to ustawa o referendum lokalnym. Na Facebooku został utworzony specjalny profil.

- Do aktywności zachęciły nas dwie sprawy: udział w absolutoryjnej sesji i odzew na portalach społecznościowych, jaki wywołała jej transmisja - przyznaje Łukasz Dziura, koordynator inicjatywy referendum.

Spółecznicy nie ujawniają wprost, co konkretnie budzi ich zastrzeżenia w działaniach radnych PiS i Samorządowców.

Aktualnie skupiają się nad przygotowaniem kompletu dokumentów. Do wspomnianego wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania rady miasta należy także pisemne uzasadnienie oraz listy co najmniej pięciu inicjatorów. Dodatkowo wniosek musi być poparty podpisami co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców Puław - w tym przypadku to ponad 3 tysiące.

Tak przygotowany wniosek wraz z załącznikami inicjatorzy referendum złożą komisarzowi wyborczemu, który ostatecznie podejmie decyzję o jego przeprowadzeniu oraz wyznaczy ewentualną datę. Jednak, aby referendum w sprawie odwołania rady miasta było ważne w głosowaniu musi wziąć udział co najmniej 3/5 wyborców biorących udział w ostatnich wyborach samorządowych w 2018 r. Jeśli inicjatywa

zyskałaby wymagane poparcie puławian, jeszcze w tym roku w wyborach uzupełniających wybraliby nową radę. Co na to obecna rada?

- Inicjatorzy odwołania Rady Miasta powinni merytorycznie uzasadnić cel podjęcia takiej inicjatywy. W mojej ocenie pojawiająca się inicjatywa ma charakter odwetu za nie udzielenie panu prezydentowi wotum zaufania i absolutorium. Inicjatorzy zobowiązani są do wypełnienia szeregu wymogów ustawowych - mówi Bożena Krygier, przewodnicząca Rady Miasta Puławy i dodaje:

- Odczytujemy to również jako formę nacisku na niezależność i suwerenność decyzji rady. Rada Miasta z zainteresowaniem będzie obserwowała tę inicjatywę i zgodzi się z każdym werdyktem.

O to, jak ocenia inicjatywę zapytaliśmy również prezydenta. Paweł Maj zapytany, nie odpowiedział wprost, czy zmiana składu gremium ułatwiłaby mu zarządzanie miastem, czy zawiązanie koalicji. - Wielogodzinne, trwające do późnych godzin nocnych sesje, często nie są oparte na konkretnych merytorycznych argumentach oraz pracy na rzecz miasta, ale na urażonych ambicjach, emocjach i osobistych uprzedzeniach. Mieszkańcy widzą tę niesprawiedliwość i mają jej serdecznie dość. Szala gorczy przelała się po nieudzieleniu mi wotum zaufania i absolutorium. Wśród mieszkańców wyzwolona została ogromna energia, siła i aktywizacja społeczna w kierunku ucięcia tego typu praktyk Rady, poprzez jej odwołanie - komentuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Co robi rada?

Zgrzyty między radnymi a prezydentem są widoczne już od pewnego czasu. Napięcie między nimi jeszcze bardziej nasiliło się po tym, gdy w sierpniu ubiegłego roku Paweł Maj z funkcji swojego zastępcy odwołał desygnowanego przez PiS Pawła Szablowskiego. Dlatego uchwały o nie udzieleniu wotum zaufania oraz nie udzieleniu absolutorium można było się spodziewać już od pewnego czasu. Podejmując taką decyzję rada miasta może teraz pójść o krok dalej - podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta. Czy radni zdecydują się na taki ruch?

- Rada Miasta nie wybierała pana prezydenta, w związku z tym nie zamierza go odwoływać. Odwołać go mogą mieszkańcy w demokratycznych wyborach. Natomiast według ustawy o samorządzie gminnym, to Rada Miasta co roku podsumowuje pracę i działania prezydenta. Jest organem, któremu ustawodawca powierzył kontrolę nad działaniami prezydenta - mówi Bożena Krygier.

Przewodnicząca zaznacza, że rada nie głosowała przeciwko prezydentowi, ale sposobowi, w jaki funkcjonuje na stanowisku.

- Jeśli średnie zadłużenie mieszkańca Puław w latach 2019- 2020 wzrosło ponad dwukrotnie (dokładnie 2,8 raza), to pokazuje skalę niebezpieczeństwa dla finansów publicznych. Przypomnę, że rozpoczyna się kolejna perspektywa finansowa. Samorządy będą musiały same zadbać o wkład

własny na inwestycje. Jeżeli nie zadamy o zdrowy budżet, to będziemy nieefektywni w ubieganiu się o fundusze. Na absolutoryjnej sesji RM bardzo precyzyjnie i merytorycznie radni uzasadnili nieudzielenie wotum i absolutorium. Rada Miasta wypełniła swój ustawowy obowiązek przedstawiając stan faktyczny. Za każdym razem głosując Rada Miasta wyraża nadzieję na poprawę funkcjonowania pana prezydenta na tym stanowisku - tłumaczy Bożena Krygier.

Prezydent pójdzie drugi raz do sądu?

W ubiegłym roku po tym, jak radni nie udzielili Pawłowi Majowi wotum zaufania, wójt Puław, nie zgadzając się z ich decyzją i podkreślając brak merytorycznej dyskusji podczas sesji absolutoryjnej, zaskarżył uchwałę rady do sądu. Ten jednak nie uwzględnił jego argumentów. Tym razem prezydent liczy najpierw na przychyłność Regionalnej Izby Obrachunkowej.

- Uchwałę Rady o braku absolutorium przeanalizuje jeszcze RIO. Ponieważ pozytywnie oceniała już ona wykonanie budżetu miasta, nie było żadnych podstaw do nieudzielenia mi przez radnych absolutorium. Dlatego jestem przekonany, że ta uchwała zostanie przez RIO uchylona - podsumowuje prezydent Paweł Maj.

Marta Pietroni

13-latek potrącony przez osobówkę

Chłopiec wjechał pod koła samochodu. Nie słyszał go, bo miał w uszach słuchawki.

W ubiegły piątek w Olesinie w gminie Kurów (pow. puławski) od strony Kurowa w kierunku Płonek osobowym ffordem jechał mieszkaniec gminy Nałęczów. W pewnym momencie z leśnej drogi wprost pod nadjeżdżający samochód wyjechał rowerzysta. Mimo że kierowca osobówki próbował uniknąć zderzenia, na reakcję było już za późno. Chłopiec uderzył w bok auta. Na miejsce

natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe. Dziecko z obrażeniami ciała zostało przewiezione do szpitala w Lublinie. - Jak wskazują wstępne ustalenia, chłopiec nie zatrzymał się przed włączeniem się do ruchu, ponadto nie słyszał nadjeżdżającego samochodu, bowiem miał w uszach słuchawki od telefonu. Kierowca, 49-latek z gminy Nałęczów był trzeźwy - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Śmiertelny wypadek w Klementynowie. Kierowca zginął po uderzeniu w drzewo

W niedzielę, 4 lipca, około godz. 5.30 w Klementynowie w gminie Niedźwiada, kierując oplem vectra 33-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego, jadący w kierunku Lubartowa zjechał na pobocze, uderzył w przepust, a następnie w drzewo. Zginął na miejscu.

W działaniach na miejscu zdarzenia uczestniczyły zastępy JRG Lubartów i OSP Niedźwiada, był zespół ratownictwa medycznego i policja

Marcin Kusyk



Tomasz Marzęda nie powinien stracić mandatu. Tak orzekła Rada Powiatu

POWIAT LUBARTOWSKI: Wniosek fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów jest niezasadny - uznała Rada Powiatu Lubartowskiego. - Byłem przygotowany nawet na to, że nie wrócę na salę obrad - przyznał Tomasz Marzęda.

Sygnalista dał sygnał fundacji

W maju br. fundacja MOL złożyła do Rady Powiatu Lubartowskiego wniosek, w którym podnosiła, że radny i zarazem przewodniczący, Tomasz Marzęda, złamał przepisy, bo skorzystał z mienia powiatu lubartowskiego, pełniąc funkcję radnego: w sierpniu 2019 roku z Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie otrzymał dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Potem, gdy objął funkcję zastępcy dyrektora wydziału w Urzędzie Marszałkowskim, pieniądze - 20 tys. zł - zwrócił.

Tarcia i wniosek

W Radzie Powiatu lubartowskiego większość ma Prawo i Sprawiedliwość, którego barwy reprezentuje także przewodniczący. To przedstawiciele PiS rządzą w Starostwie Powiatowym, na czele ze starostą Ewą Zybala i wicestarostą Lucjanem Mileszczykiem. W opozycji są radni z Koalicji Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kilka miesięcy temu wewnątrz rządzącego ugrupowania pojawiły się pierwsze wyraźne tarcia na forum publicznym. M.in. Tomasz Marzęda skrytykował pomysł utworzenia zakładu opiekuńczo-leczniczego w budynkach po ośrodku wychowawczym w Ostrowie Lubelskim, przedstawiony przez dyrektora szpitala. Wkrótce potem pojawił się wniosek o wygaszenie mandatu przewodniczącego. Stąd termin pojawienia się takiego wniosku wzbudził spekulacje, że nie był przypadkowy.

- Pomogła nam instytucja „sygnalista” - mówiła wówczas Elżbieta Wąs z fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów.



Tomasz Marzęda, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

Uszanowałbym decyzję radnych i oddał mandat

Nie tylko nie brałem udziału w głosowaniu, ale opuściłem też salę obrad, żeby nie wywierać presji

Jerzy Zwoliński, radny Rady Powiatu MOL niech przyjrzy się sytuacjom, które występują, niekoniecznie w Radzie Powiatu, gdzie radny w imieniu instytucji korzysta z majątku miasta. I powinien za to stracić mandat

Przewodniczący opuścił salę

Komisja Skarg, Petycji i Wniosków Rady Powiatu Lubartowskiego złożyła z radnych - dwóch osób z PiS i dwóch z PSL - uznała wniosek fundacji za niezasadny.

na radnych samą swoją osobą. Jeśli radni zdecydowali się wygaszyć mi mandat, nie podejmowałbym dalszych kroków prawnych. Uszanowałbym decyzję radnych i straciłbym mandat. Nie byłoby sensu być radnym, tym bardziej przewodniczącym, gdybym przeciwko sobie miał Radę. Byłem przygotowany nawet na to, że nie wrócę na salę obrad. Radni jednak przychyliłi się do opinii, według której nie korzystałem z mienia powiatu lubartowskiego. Nie zламаłem ustawy o samorządzie, bo idąc dalej tym tokiem myślenia, radny, który straci pracę i pobiera zasiłek, także korzysta z mienia powiatu. Dziękuję komisji oraz radnym za zaufanie. Jeśli teraz wojewoda wygasi mój mandat, bo ma takie możliwości w trybie zarządzenia zastępczego, to będę się bronił, ponieważ czuję poparcie Rady Powiatu.



Elżbieta Wąs, fundacja MOL

Na początku czerwca Rada Powiatu w Lubartowie wysłała nam pismo z informacją, że wniosek o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu Radnemu Tomaszowi Marzędzie będzie rozpatrzony w terminie do 31 sierpnia 2021 roku. I tak też się stało. Nie jesteśmy zaskoczeni decyzją Radnych. We wcześniejszych wydaniach Wspólnoty Lubartowskiej pojawiały się wypowiedzi świadczące o tym, że wniosek zostanie odrzucony. Wprawdzie Radni uznali, że argumenty zawarte w naszym wniosku nie są zasadne, ale wiemy, że ich decyzja definitywnie sprawy nie kończy. Zgodnie

z art. 78. ustawy o samorządzie powiatowym starosta zobowiązany jest do przedłożenia wojewodzie uchwał rady w ciągu siedmiu dni od momentu ich podjęcia. Jeżeli nadzór prawny wojewody uzna, że uchwała o odrzuceniu naszego wniosku jest sprzeczna z prawem, zostanie ona unieważniona. Nie wiemy, jakie będzie rozstrzygnięcie organu nadzorczego, dlatego nie będziemy spekulować. Na obecnym etapie jest to kwestia interpretacji prawnych między obsługą prawną Rady Powiatu a Wydziałem Prawnym Nadzoru i Kontroli Wojewody Lubelskiego. Wniosek został przez nas przygotowany we współpracy i porozumieniu z poradnią prawną Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, której członkiniami jesteśmy. Podobnie jak w przypadku wniosku o udostępnienie opinii prawnej przez Burmistrza Lubartowa. Tam także organ nie zgodził się z naszym wnioskowaniem i sprawa zakończyła się naszą wygraną w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Dlatego, nie przesądając rozstrzygnięcia, podtrzymujemy zawarte we wniosku argumenty i czekamy na dalszy rozwój sytuacji.

Jerzy Zwoliński. - MOL niech przyjrzy się sytuacjom, które występują, niekoniecznie w Radzie Powiatu, gdzie radny w imieniu instytucji korzysta z majątku miasta. I powinien za to stracić mandat - dodał.

Radni, którzy wzięli udział w śródowej sesji, podzielili stanowisko Komisji - za uznaniem

wniosku fundacji za niezasadny zagłosowało 17 osób. Tomasz Marzęda na czas dyskusji i głosowania nad uchwałą opuścił salę obrad.

Dominik Smagała

Burmistrz Łęcznej z absolutorium, ale drugi rok bez wotum

Radny z PiS: - Z jednej strony pluje pan na rząd, z drugiej wyciąga rączki po pieniądze

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Leszek Włodarski 18 głosami za i dwoma wstrzymującymi się otrzymał od radnych absolutorium za ubiegły rok budżetowy. Drugi rok natomiast rada nie udzieliła burmistrzowi wotum zaufania.

W ub. roku zabrakło mu dwóch głosów. Na ostatniej sesji w środę, 30 czerwca, za udzieleniem włodarzowi Łęcznej wotum zaufania głosowało ośmioro radnych, dziwięcioro było przeciw, trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Kolejne referendum?

Wotum nie zostało udzielone. W takim wypadku rada może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania

burmistrza na sesji zwołanej nie wcześniej niż po upływie 14 dni od dnia podjęcia uchwały w sprawie nieudzielenia wotum.

Jedną inicjatywę referendalną zmierzającą do usunięcia Leszka Włodarskiego ze stanowiska przed upływem kadencji mieliśmy już w Łęcznej w kwietniu. Nie zebrano wymaganego minimum podpisów pod wnioskiem o referendum.

Czy Rada zaryzykuje? Jak stanowią przepisy - jeżeli w ważnym referendum o odwołanie wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, przeprowadzonym na wniosek rady gminy z innej przyczyny niż nieudzielenie absolutorium, przeciwko odwołaniu włodarza oddanych zostanie więcej niż połowa ważnych głosów, działalność rady gminy ulega zakończeniu z mocy prawa.

Podczas śródowej sesji w debacie nad raportem o stanie gminy mogli uczestniczyć mieszkańcy, wcześniej zgłaszając taką wolę do Urzędu Miasta. Chęci udziału w dyskusji z władzami gminy i radnymi nie zgłosił nikt, tak, jak w roku ubiegłym.

200 stron Łęczna, 100 - Londyn

Radnemu Michałowi Targońskiemu zabrakło w 200-stronicowym raporcie analizy przedstawionych faktów: - Dokument przypomina bardziej sprawozdanie biurowe statystyczne niż faktyczny raport, z którego mieszkańcy i radni mogliby się dowiedzieć, w którym miejscu planowanego rozwoju miasta jesteśmy, jak radzimy sobie na tle innych podobnych miast i gdzie czekają nas w najbliższych latach największe wyzwania.

Jako ciekawostkę dodał: - Burmistrz Londynu taki raport przedstawia na około stu stronach, gdzie zawiera inwestycje i czynności, jakie podjął w roku ubiegłym.

Za przykład stawiał Łęcznej rozwój Głuska. Pytał o inwestycje, jakie poczyniła Łęczna, aby przyciągnąć nowych mieszkańców i przedsiębiorców. Uznał, że Łęczna ma największe zaległości w realizacji małych zadań,

z którymi najczęściej przychodzą mieszkańcy, jak np. droga, której remontu nie mogą doprosić się od 20 lat.

Burmistrz Włodarski bronił się, że Łęczna stosuje politykę preferencyjną dla przedsiębiorców. Wymieniał kluczowe inwestycje, mówił o programie SIM, zapowiadającym się - według burmistrza - znacznie korzystniej niż Mieszkanie+, o zmianach w planie zagospodarowania czynionych pod mieszkalnictwo i usługi, a będących odpowiedzią na potrzeby mieszkańców i inwestorów, o dwóch nowych parkach handlowych z około setką miejsc pracy.

Czerwona kartka

Opozycjni radni wytykali burmistrzowi, że współpracuje tylko w medialnych deklaracjach. Po raz kolejny powrócił temat zwolnionej w kwietniu po trzech miesiącach pracy wiceburmistrz zalekowanej przez PiS i konsekwencji tej decyzji.

- Trudno wytłumaczyć sytuację, w której gmina aplikująca do Funduszu Dróg Samorządowych w czołówce tego dofinansowania nie otrzymuje, a otrzymuje je samorząd z listy rezerwowej (chodzi o Starostwo Powiatowe w Łęcznej, rządzone przez PiS - przyp. JCh) - mówił burmistrz Włodarski - to kara dla burmistrza za odwołanie zastępczyni wskazanej przez klub PiS, tylko czy to ja zostałem ukarany, czy mieszkańcy Łęcznej?

- Z jednej strony pluje pan na rząd, z drugiej wyciąga rączki po pieniądze - zarzucił burmistrzowi Mariusz Fijałkowski, radny PiS.

Wcześniej wytknął burmistrzowi, że mieszkańcy nie otrzymali dofinansowania fotowoltaiki przez błąd urzędników, zostając z audytami, za które zapłacili, że nie doczekali się lodowiska, a burmistrz, choć budżet ucierpiał z powodu koronawirusa, sypał nagrodami.

Przypomniał burmistrzowi, że rozpadł mu się komitet wyborczy. Podkreślił, że rada na sesji budżetowej pokazała swoją podmiotowość, nie godząc się na budżet stagnacji.

Tylko radny Antoni Pasieczny w kolejnym swoim wystąpieniu „stawia lustro” przed radą. Pasieczny przyznał sobie jako radnemu czerwoną kartkę - w ub. roku była żółta. Mówił: - My się gryziemy we własnym gnieździe.

Czy radni szykują się do referendum?

- zapytaliśmy wczoraj przewodniczącego rady.

- Nic się w tym momencie w Radzie Miejskiej o referendum nie mówi - powiedział Krzysztof Matczuk, przewodniczący RM w Łęcznej.

Jolanta Chwałczyk

Radni w Łukowie nie ufają burmistrzowi. Kłótnia kto ma więcej stołków

POWIAT ŁUKOWSKI:
Raport o stanie miasta był przyczynkiem do oceny ostatniego roku rządów burmistrza Piotra Płudowskiego. Ta - zdaniem radnych PiS wypada słabo. Włodarz broniła mniejszość, zarzucając koalicji PiS - Przymierze m.in. obłudę.

Wycieczki personalne, wytykanie kto kogo zatrudnił, kto ma więcej stołków, kto jest uczciwy i które obietnice są spełnione, a które nie. Debata nad raportem o stanie miasta przeradzała się momentami w obrzucanie błotem. Dyskusja poprzedzała też głosowanie nad wotum zaufania dla burmistrza Piotra Płudowskiego. Włodarz nie dostał go. Głosowanie? 9 za, 9 przeciw, wstrzymuje się - 2, nie głosował - 1.

Dołęga: To nie zagwarantuje nam rozwoju

Robert Dołęga, komentując styl rządów Piotra Płudowskiego powiedział, że „nie zmienił się on od roku poprzedniego”. Rady PiS wytknął niską jego zdaniem kwotę środków zewnętrznych pozyskanych przez miasto w 2020 roku. To 6,5 mln zł. - To mniej niż 5 proc. budżetu - wylicza Dołęga. - To nie zagwarantuje nam rozwoju. Ościenne, mniejsze samorządy pozyskują znacznie więcej - mówi Dołęga. Wytykał Płudowskiemu słabą współpracę z radą. Dołęga nie podobały się m.in. „niefortunne terminy spotkań”, „unikanie pełnych odpowiedzi na pytania i interpelacje radnych dotyczących np. nagród dla pracowników urzędu”. W tej drugiej kwestii działania Płudowskiego uznał za błąd.



Piotr Płudowski komentując brak wotum zaufania powiedział, że mieszkańców nie powinno to martwić

Dołęga nie podobało się też wyrzucenie z budżetu remontu hali przy SP 2 mimo gotowego projektu. Za złe burmistrzowi wytknął również nie powołanie do tej pory tzw. Miejskiego Zespołu Oświatowego. Dołęga wytknął też i ponowienie skrytykował pomysł Płudowskiego budowy nad Krzną krytych treningowych boisk piłkarskich. Jego zdaniem na inwestycję za ponad 7 mln zł Łukowa nie stać. Za głosowanie przeciw tej inwestycji Paweł Sych, prezes Orłat nie przedłużył umowy z Robertem Dołęgą jako trenerem sekcji ciężarowców.

Chudek: Burmistrz nie dał się zastraszyć

W obronę Płudowskiego wziął jako pierwszy Mariusz Chudek. Najpierw podczas wystąpienia podczas sesji, a potem swoim wpisem w mediach społecznościowych.

„Takiego steku kłamstw, przeinaczeń i rozliczeń personalnych dawno już w samorządzie łukowskim nie słyszano” - pisze Chudek. Chwali burmistrza za kilka rzeczy. A to, „że nie dał się zastraszyć i nie przesłał Poczcie Polskiej naszych danych wyborczych - zbieranych do słynnych, nielegalnych „wyborów kopertowych”, za które obecnie Najwyższa Izba Kontroli chce ścigać Morawieckiego i Sasina”. Po drugie, „że, nie oglądając się na rząd, rozdał (rękami wolontariuszy, w tym radnych) mieszkańcom miasta tysiące maseczek ochronnych - w najtrudniejszym okresie epidemii” Po trzecie: „że - mimo krętałów radnych większości - doprowadził do uruchomienia żłobka oraz otwarcia nowych kładek na Krźnie. Po czwarte: „że załatwił sygnalizację świetlną na przejściu obok Urzędu Miasta”.



Artur Gałach,
klub PiS

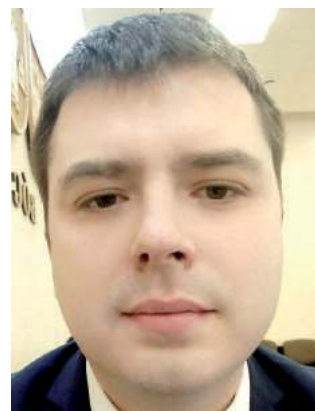
Praca dla radnego i żony

- Ja rozumiem, że każdy szef wybiera sobie pracowników. To jest normalne. Ale skoro się krytykował i w kampanii wyborczej się obiecywało uczciwość, no to to zobowiązuje. Dam tylko jeden przykład tak zwanej uczciwości, powiem wprost nepotyzmu. Mamy tutaj radnego Pogonowskiego, który zatrudniony został w miejskiej szkole. A dosłownie niedawno w PUIK-u została zatrudniona jego żona

- Wiemy, że pieniądze rządowe są rozdawane tym samorządom, które klaszczą na hasło Prawo i Sprawiedliwość. Nikogo nie przekonacie, że tam są jakieś merytoryczne wskaźniki - odpowiada Robertowi Dołędze Mateusz Popławski. - Co by burmistrz nie zaproponował, to ciężko będzie o duże środki dla miasta - dodaje.

Gałach: praca dla radnego i jego żony

Według Artura Gałacha u burmistrza szwankowała też uczciwość, o której Piotr Płudowski dużo mówił w kampanii wyborczej i wcześniej jako radny. Chodzi o kwestie zatrudniania. - Ja bym spraw kadrowych nie ruszał, gdyby pan wcześniej nie mówił o nepotyzmie. Rozumiem, że każdy szef wybiera sobie tego z kim chce pracować, ale dam tylko jeden przykład nepotyzmu. Mamy tu



Łukasz Bober,
Alternatywa dla Łukowa

Praca dla żony radnego

- Na początku 2014 roku byłem na rozmowie kwalifikacyjnej w Zespole Powiatowo-Oświatowym. Startowałem na stanowisko podinspektora. Oczywiście dostał się ktoś inny. Po spotkaniu pana dyrektora zapytałem czy będzie jeszcze jakiś nabór. Pan Konstanty stwierdził, że już mają komplet i absolutnie nie. Jesienią zostało utworzone nowe stanowisko zastępcy dyrektora. Zajął je żona pana radnego Artura Gałach

radnego Pogonowskiego. Został zatrudniony w naszej miejskiej szkole (SP 1 - dod. red.), a w PUIK-u jego żona - powiedział Gałach.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. A ta padła z ust Łukasza Bobera. Radny Alternatywy opowiadał, jak w 2014 roku starał się o pracę w Powiatowym Zespole Oświatowym. Nie dostał jej, a na pytanie czy będą kolejne nabory usłyszał, że nie, że jest już komplet pracowników. - Na jesieni 2014 roku zostało utworzone stanowisko zastępcy. Została nim żona pana Gałacha - mówi Łukasz Bober.

„Agresywny i płytki”

Gałachowi, który mówił też o małych środkach zewnętrznych, czy kiepskiej współpracy burmistrza z niektórymi dyrektorami przedszkoli dostało się także od Mariusza Chudka.

- Choć bardzo by chciał brylować, to jest w swoich wystąpieniach mocno nieprzekonujący... Agresywny i płytki... Jeszcze tam, gdzie wytyka wątpliwości natury finansowej, można zastanawiać się, czy ma rację... Ale tam, gdzie przechodzi w sferę ataku personalnego, nie daje się go słuchać... Zaciętrzewienie szkodzi prawdomówności.... Jego zła wola wręcz bije po oczach... Przynajmniej moich - mówi Chudek. Jego zdaniem „zabawne jest, że to właśnie Artur Gałach wyliczył Płudowskiemu listę osób, które straciły, za jego kadencji, posady lub funkcje - a które, jak się okazuje, były pod szczególną opieką PiS-u: dwie dyrektorki przedszkoli, jeden naczelnik wydziału, troje członków tzw. Komisji Antyalkoholowej”. - A ponieważ tego mu było za mało - „rzucił się do gardła” radnemu Pogonowskiemu, za to, że ośmielił się zatrudnić w miejskiej oświacie. A także, że jego żona została pracownikiem administracyjnym, w jednej ze spółek miejskich - komentuje Chudek.

Płudowski: gospodarz, a nie partyjny kacyk

Sam burmistrz komentując brak wotum zaufania powiedział, że mieszkańców nie powinno to martwić. - Gdybyście państwo w 2018 roku na stanowisko burmistrza wybrali prominenta, kacyka partyjnego to rzeczywiście brak takiego wotum mógłby budzić wątpliwości - mówi burmistrz zwracając się do Łukowian.

- W 2018 roku wybraliście gospodarza, który nie dał się wpędzić w tą polityczną sieć - mówił. Dodał, że ma poczucie, że mimo niekorzystnego głosowania w radzie mieszkańcy za nim stoją.

Łukasz Prusak

Wójt Łazisk nie jest już kawalerem. Stanął w końcu na ślubnym kobiercu

POWIAT OPOLSKI:
W sobotę, 3 lipca, sakramentalne „tak” powiedział wybrance swojego życia Karol Grzęda. W drodze do ołtarza na wójtów gminy Łaziska czekało kilka niespodzianek.

Członkowie Klubu Sportowego Wodniak Piotrawin nie zapomnieli o starodawnym polskim zwyczaju i przygotowali dla wójta bramę weselną.



Mieszkańcy Piotrawina przygotowali weselną bramę. Wykupienie narzeczonej wójta dużo kosztowało

I to nie była jaką. Stała ona na drodze prowadzącej do kościoła w Piotrowinie, gdzie odbył się ślub.

Na jednym pasie ustawiona została bramka sportowa, do której wójt musiał strzelić karnika. I to nie był jedyny karnik, z jakim tuż przed ślubem musiał się zmierzyć. Stał też stół, przy którym zasiadła piłkarska brać.

Ale na kopnięciu piłki się nie skończyło. Pan Młody do samochodu chodził dwukrotnie po fanty, którymi musiał

wykupić narzeczoną. Karol Grzęda był bardzo dobrze przygotowany i Młodej Parze i drużbie udało się zdążyć na ślub na czas.

Wybranką serca wójta Grzędy jest Karolina Włodarczyk z Głodna.

Agnieszka Ciekot

To oni stanęli na pierwszej linii frontu w walce z COVID-19

Medycy z Puław i Lublina nagrodzeni przez prezydenta

10 pracowników puławskiego szpitala, a wśród nich lekarze, pielęgniarki i ratownicy zostali odznaczeni przez Andrzeja Dudę za pracę w czasie pandemii koronawirusa. - Podziękowania prezydenta przyjęliśmy jako reprezentanci zespołu SP ZOZ - podkreśla Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Puławski szpital z ważną rolą

W marcu 2020 r. placówka została przekształcona w jednoimienny szpital zakaźny. Przebywający w nim akurat pacjenci zostali wypisani do domu, albo przewiezieni do innych placówek, a budynek przy ul. Bema przystosowany do przyjęcia wyłącznie pacjentów zakaźnych z całego województwa. Potem puławski SP ZOZ został przemianowany na szpital koordynujący.

- Na Puławach ciążył największy obowiązek walki z covidem. Musieliśmy mierzyć się z różnorodnymi problemami. Z medków dowiadaliśmy się, co dzieje się w innych krajach, szczególnie w Azji w Chinach, później we Włoszech. Nasza wyobraźnia przekazywała, że to będzie działało się u nas. Musieliśmy zabezpieczyć przede wszystkim naszych pracowników, aby oni, pracując z zakażonymi pacjentami mieli minimalne szanse zarażenia się - opowiada Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach i ciągnie dalej: - To wymagało bardzo dużych, milionowych inwestycji, związanych z budową szpitala z podciśnieniem. Niedostępny był sprzęt ochronny. Z jego pozyskiwaniem również mieliśmy dość duże problemy, bo tak naprawdę nigdzie go nie było. Kolejnym problemem były kolejki, o godzinie 16.00 po ogłoszeniu wyników badań laboratoryjnych ustawiała się kolejka karet, które przywoziły nam pacjentów. Nasi pracownicy musieli sobie z tym poradzić, zdiagnozować i przekierować na określone oddziały. Problemów było mnóstwo, a kierownicy poszczególnych jednostek musieli sami je rozwiązywać, bo wcześniej nie mieliśmy do czynienia z tego typu sytuacją.

Podczas walki z epidemią medycy mogli liczyć na wsparcie. Placówka otrzymała w tym czasie m.in. dwie nowe karetki, jedną sfinansowała Grupa Azoty Puławy, drugą zakupiły Browary Lubelskie Perła - nowy tomograf czy sprzęt do dezynfekcji. Pokażną kwotę (mówiło się o ok. 200 tys. zł) na walkę z epidemią szpital otrzymał



Wśród wyróżnionych przez prezydenta znalazła się naczelną pielęgniarką SP ZOZ w Puławach Hanna Kamola

również od kapitana reprezentacji Polski w piłce nożnej - Roberta Lewandowskiego i jego żony. Pod koniec roku puławskie Azoty dodatkowo przekazały 100 tys. zł.

Nasi medycy z medalami

Odznaczenia dla pracowników służb medycznych zostały przyznane 13 lipca ubiegłego roku.

- Dotyczą pierwszego okresu trwania pandemii, od marca do czerwca, kiedy byliśmy szpitalem jednoimiennym. Wtedy został powołany sztab kryzysowy do walki z COVID-19 i przygotowania szpitala jako szpitala jednoimiennego. To był bardzo trudny czas. Z różnych powodów przestawaliśmy pracować ok. 400 osób. Towarzyszyły temu strach i niepewność o to, co COVID-19 niesie. Na wyróżnienie zasługiwał sztab, który podjął się szukania rozwiązań, aby zabezpieczyć naszych pracowników i pacjentów, i przerwać łańcuch zakażeń - podkreśla Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach. Wręczenie odznaczeń dla pracowników służb medycznych z całej Polski odbyło się w minio- ną środę w Warszawie. W gronie docenionych znalazło się 14 osób z naszego województwa. Największą grupę stanowili pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach. Prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu, tuż po wręczeniu odznaczeń podkreślał ich niezwykłe poświęcenie w walce z koronawirusem.

- Wszyscy służyliście jednej sprawie: drugiemu człowiekowi, żeby przetrwał, żeby nie zachorował, żeby nie umarł, żeby choroba, która go dotknęła jak najmniejsze wywarła efekty - mówił prezydent RP. Wyraził jednocześnie nadzieję, że szczepienia pozwolą wygasić pandemię koronawirusa. - Aby te odznaczenia,



Jednym z odznaczonych pracowników SP ZOZ w Puławach był dyrektor ds. leczenia dr Marek Paździor



Piotr Rybak

dyrektor SP ZOZ w Puławach

- Na Puławach ciążył największy obowiązek walki z covidem. Musieliśmy mierzyć się z różnorodnymi problemami

które państwo otrzymaliście były pamiątką najtrudniejszego okresu w życiu, który już nigdy się nie powtórzy - dodawał prezydent RP.

Za zasługi na rzecz zwalczania zagrożeń biologicznych oraz w działalności naukowej - badawczej Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali:

1. dr Artur Bodys, spec. chorób wewnętrznych i kardiologii 2. dr Jarosław Furtak, ordynator oddziału chirurgii ogólnej 3. dr Jacek Gniot, spec. chorób wewnętrznych i kardiologii 4. dr Leszek Jahołkowski, kierownik SOR5. dr Andrzej Jonak, specjalista chorób wewnętrznych i endokrynologii 6. Hanna Kamola, naczelną pielęgniarką 7. Tomasz Myszala, koordynator Zespołów Ratow-

nictwa Medycznego i SOR 8. dr Marek Paździor, dyrektor ds. leczenia, ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej 9. dr Tomasz Piekoś, ordynator Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego 10. Piotr Rybak, dyrektor szpitala

Wśród wyróżnionych z naszego województwa znaleźli się również:

1. Barbara Husiec, SP Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie 2. Hanna Karakuła-Juchnowicz, Uniwersytet Medyczny w Lublinie 3. Edyta Rybak, SP ZOZ w Bełżycach 4. Krzysztof Tomasiewicz, SPSK nr 1 w Lublinie

Marta Pietróń

Burmistrzowie Kazimierza Dolnego naruszyli dyscyplinę finansów publicznych

Były burmistrz nadwiślańskiego miasteczka dostał upomnienie. Z kolei wobec Artura Pomianowskiego RIO odstąpiła od wymierzenia kary.

To pokłosie ubiegłorocznej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w urzędzie. Izba miała zastrzeżenia co do gospodarki finansowej pod adresem byłego i obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego. W ocenie kontrolerów zarówno były, jak i obecny burmistrz mieli zaniedbać ustalenia, a następnie dochodzenia należności gminy za bezumowne korzystanie z gminnego lokalu. Mowa tu o słynnej kawiarni Rynkowa. Zdaniem RIO przez takie działania ze strony byłego i obecnego władza miasta straciła odpowiednio 31,6 tys. zł i 35 tys. zł.

Dodatkowo Arturowi Pomianowskiemu RIO zarzuciło nieterminowe podjęcie czynności zmierzających do zatrzymania wadium wniesionego przez wykonawcę, który uchylił się od zawarcia umowy, z racji czego Kazimierz miał stracić 70 tys. zł. W tym przypadku chodzi o remont drogi z Parchatki do Zbędowic. Burmistrz Pomianowski od początku nie zgadzał się z zarzutami. Skierował do rzecznika dyscypliny finansów publicznych wyjaśnienie wraz z dokumentami i dowodami w obu sprawach.

Jaką decyzję podjęła ostatecznie RIO?

„W stosunku do obydwu panów, tj. byłego oraz obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych przy RIO w Lublinie zakończył postępowania skierowaniem wniosków o ukaranie do Przewodniczącego Regionalnej Komisji Orzekającej. Wnioski te zostały rozpoznane na rozprawach przed Komisją. Orzeczeniem z dnia 12 kwietnia 2021 r. byłemu burmistrzowi wymierzona została kara upomnienia, natomiast orzeczeniem z dnia 27 maja 2021 r. w stosunku do obecnego burmistrza Komisja odstąpiła od wymierzenia kary” - informuje Monika Makowska z biura RDFP w Lublinie.

Zwróciliśmy się także z prośbą o uzasadnienie tej decyzji odnośnie Artura Pomianowskiego.

„Odstępując od wymierzenia kary Komisja uwzględniła przede wszystkim bardzo dobrą opinię o wywiązaniu się z obowiązków służbowych przez burmistrza i jego dotychczasową niekaralność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz okoliczności popełnienia przypisanego czynu (w tym błędne zasugerowanie się stanowiskiem radcy prawnego), a także niewinienie od jednego ze stawianych mu zarzutów” - doprecyzowało biuro RDFP w Lublinie.

Marta Pietróń

Jeden kierował, drugi zmieniał biegi. Obaj byli pijani



Honda uderzyła w ogrodzenie

Prawie 3 promile alkoholu w organizmie miał kierowca hondy, która na ulicy Sienkiewicza w Parczewie uderzyła w ogrodzenie posesji. Kierowca i pasażer uciekli do domu pierwszego z panów. - Mundurowi po kilku minutach zatrzymali obu mężczyzn. Wstępnie ustalili, że hondą kierował 48-latek. Zarówno kierującemu, jak i pasażerowi nic się nie stało - relacjonuje starszy sierżant Anna Borowik z KPP w Parczewie.

48-latek miał prawie 3 promile alkoholu. Pasażer „wydmuchał”

ponad 3 promile.

Policjanci ustalili, że 48-latek kierował hondą tylko lewą ręką, bo prawa była kontuzjowana. Biegi w samochodzie zmieniał... pasażer. - Kierujący obarczył winą pasażera. Twierdził, że ten ostatni za szybko wrzucił bieg, doprowadzając do kolizji - relacjonuje Borowik. 48-latek nie ma prawa jazdy. Kilka dni wcześniej kupił hondę od mężczyzny, z którym w czwartek podróżował.

GR

„Tego dnia wypilem osiem piw. Później poszedłem po wódkę, chyba butelkę 0,7 l i cztery piwa mocne”

Oskarżony o zabójstwo kolegi: Ja tego nie zrobiłem!

MIĘDZYRZEC PODL.: Krzysztof miał połamany mostek i żebra. Jego kompan - Dawid B. - odpowie za zabójstwo. Ruszył proces w sprawie zabójstwa w bloku przy ul. Jelnickiej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Do zdarzenia doszło w nocy z 12 na 13 października ub.r. w mieszkaniu w jednym z bloków przy ul. Jelnickiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Wezwani na miejsce zdarzenia przez sąsiadkę policjanci znaleźli w mieszkaniu poturbowanego Krzysztofa K. Mężczyzna leżał na łóżku, miał wiele obrażeń ciała. Obok, przy stoliku, spokojnie siedział Dawid B. Mężczyźni znali się od lat, tego dnia razem spożywali alkohol. Karetka zabrała poszkodowanego do szpitala w Białej Podlaskiej, gdzie wkrótce zmarł. Miał m.in. połamany mostek i żebra.

Oskarżony o zabójstwo w zamiarze ewentualnym Krzysztofa K. jest 40-letni Dawid B. Mężczyzna został w czwartek, 1 lipca, doprowadzony do Sądu Okręgowego w Lublinie z aresztu.



- Ja chciałem, żeby rozprawa została przełożona. Wolę pogadać z adwokatem normalnie, po cichutku, w areszcie - mówi oskarżony Dawid B. - To, co pan woli jest mniej ważne, w sytuacji, w której jest pan oskarżony o zbrodnię - skwitowała sędzia

tu. Był skuty w kajdanki, pilnowany przez dwójkę policjantów. Był ubrany w zieloną bluzę dresową, krótkie spodenki i białe buty sportowe. Poruszał się bardzo powoli, w sali rozpraw był oszczędny w słowach.

- Nie umiem czytać, nie umiem pisać. Ale rozumiem, o co jestem oskarżony. Ja tego nie zrobiłem! - zastrzegł krótko.

Jego obrońca zawnioskował o wyłączenie jawności proce-

su. Na takie rozwiązanie sąd w sprawach karnych przystaje w wyjątkowych sytuacjach.

- Międzyrzec Podlaski to mała społeczność, matka oskarżonego wciąż tam mieszka. Ujawnienie szczegółów sprawy może obrażać dobre obyczaje - argumentował adwokat.

Sędzia Joanna Przetocka nie zgodziła się z argumentacją me-

cenasa.

„Jak mi później powiedzieli, co się stało, to nie mogłem uwierzyć”

Odczytano wyjaśnienia, jakie Dawid B. złożył śledczym niedługo po zatrzymaniu. Wynika z nich, że znał się z Krzysztofem K. od kilku lat. Mężczyźni często razem pili alkohol.

„Tego dnia wypilem osiem piw. Później poszedłem po wódkę, chyba butelkę 0,7 l i cztery piwa mocne. Krzysztof zawołał mnie do swojego mieszkania” - wspominał przed prokuratorem. „W pewnym momencie mi odbiło. Zaczęłem go okładać rękami, pamiętam krew na spodniach. Sąsiadka zadzwoniła po policję, więc musiałem być głośny” - odczytano podczas rozprawy.

Początkowo prokurator postawił 40-latkowi zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem był zgon pokrzywdzonego.

„Przyznaję się. Jak wypilem wódkę, to nic dalej nie pamiętam. Nie wiem, co się stało. Jak mi później powiedzieli, co się stało, to nie mogłem uwierzyć. Przykro mi. Głupota i alkohol...” - mówił w rozmowie z prokuratorem.

Później zarzut zmieniono - za-

bójstwo z zamiarem ewentualnym.

„Nie przyznaję się, on miał już wcześniej obrażenia. Nie skakałem po nim. Nie pamiętam, jak to było. Może go uderzyłem... Ktoś wcześniej go pobił, a poszło na mnie” - tak brzmiało późniejsze stanowisko Dawida B., który na kolejnym przesłuchaniu nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Krzysztof wskazał na „Babę”

W czwartek w sądzie wyjaśnienia składał policjant, który był na interwencji w mieszkaniu przy Jelnickiej feralnej nocy.

- Rozpytaliśmy, kiedy poszkodowany doznał obrażeń. On odpowiedział, że nie potrzebuje pomocy medycznej, że chce iść spać. Wezwaliśmy jednak pogotowie. Krzysztof powiedział, że zrobił mu to „Baba” i wskazał na Dawida - powiedział mundurowy. - W mieszkaniu był duży nieporządek, poszkodowany leżał na zapadniętym materacu, były tam brunatne plamy. Krzysztof miał zasinienie nosa, oka, krew na twarzy. Brunatne plamy widać było na ubraniu Dawida B., na

jego dłoni. Nie potrafił logicznie wyjaśnić, co się stało. Najpierw mówił, że w mieszkaniu byli inni mężczyźni. Potem, że nic nie pamięta - uzupełnił policjant.

Krzysztof K. został przetransportowany na izbę przyjęć szpitala w Międzyrzeczu Podl. Karetka musiała go jednak przewieźć dalej, na SOR szpitala w Białej Podlaskiej - wymagał bardziej skomplikowanej pomocy medycznej. Mimo interwencji lekarzy pokrzywdzony zmarł.

Zmiana zarzutu

Biegli wskazali, że Krzysztof K. doznał licznych obrażeń. Mężczyzna otrzymał wiele ciosów rękami i nogami w głowę i korpus. Najprawdopodobniej napastnik skakał po jego klatce piersiowej. Miał m.in. połamane żebra i złamany mostek.

W 2015 roku Dawid B. został skazany na dwa lata odsiadki za udział w bójce lub pobiciu. Wyszedł na wolność wcześniej, po niespełna roku.

Za zabójstwo grozi od 8 do 15 lat, 25 lat pozbawienia wolności lub nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Prokurator stawia kolejne zarzuty dla byłego radnego powiatowego

Problemy Marcina P. nie skończyły się na utracie mandatu. Prokuratura Okręgowa przedstawiła byłemu radnemu z Opola Lubelskiego kolejnych osiem zarzutów.



Agnieszka Kępka,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
- Te zarzuty dotyczą dokładnie tego, czego dotyczyło zawiadomienie, czyli składania nieprawdziwych oświadczeń, oszustwa i fałszywych zeznań

W kwietniu wygaś mandat radnego Marcina P., który prawomocnie skazany został za to, że w oświadczeniach majątkowych z lat 2014-2019 nie ujawniał tego, że dzierżał blisko 50 hektarów ziemi i pobierał dopłaty bezpośrednie i rolnośrodowiskowe. A powinien. Sąd wymierzył radnemu Rady Powiatu w Opolu Lubelskim rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

W czerwcu Prokuratura Okręgowa w Lublinie przedstawiła Marcinowi P. kolejne zarzuty. Stało się to po tym jak zawiadomienie złożyła Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, której P. był pracownikiem i za pośrednictwem której otrzymywał unijne wsparcie.

Wszystkie zarzuty, a jest ich osiem, mają związek z dzierżawioną od wsi Rybitwy ziemią

i otrzymywanymi unijnymi płatnościami.

- Te zarzuty dotyczą dokładnie tego, czego dotyczyło zawiadomienie, czyli składania nieprawdziwych oświadczeń, oszustwa i fałszywych zeznań - mówi Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledczy nie chcą ujawniać zbyt wielu informacji. Zasłaniają się dobrem prowadzonego postępowania. Jak udało nam się ustalić we wnioskach jakie P. składał do agencji musiał zadeklarować te działki, które faktycznie użytkował. W rzeczywistości miał ich nie użytkować, tylko czerpać dochód z dopłat. Gdy wybuchła cała afera mieszkańcy Rybitwy zarzucali radnemu, że dzierżawionych gruntów od wsi nie utrzymywał w dobrej

kulturze rolnej.

- Przedstawił (w agencji - przyp. red.) zawierające nieprawdę oświadczenia odnoszące się do istotnych warunków uzyskania wsparcia finansowego, w sytuacji gdy na tych działkach nie była prowadzona działalność rolnicza - wyjaśnia prokurator Kępka.

Przestępczy proceder miał być prowadzony w latach 2012-2019. Co roku schemat działania był taki sam.

- Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Składał wyjaśnienia, ale ich treści nie ujawniamy, ponieważ weryfikujemy je. I cały czas prowadzone są czynności dowodowe - dodaje.

Prokuratura nie zastosowała żadnych środków zapobiegawczych.

Agnieszka Ciekot

Śmiertelny wypadek na drodze Michów - Marcinów. Zginął pieszy



Do wypadku doszło 1 lipca po godzinie 3 rano

Do tragicznego wypadku doszło po godzinie 3 rano w czwartek, 1 lipca.

- Na drodze powiatowej na wysokości miejscowości Ciotcza 74-letni kierujący samochodem ciężarowym renault potrafił 84-letniego mieszkańca gminy Abramów, idącego prawdopodobnie nieprawidłową stroną.

Do wypadku doszło w terenie niezabudowanym, na nieoświetlonym odcinku drogi. Kierowca był trzeźwy - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Na miejsce wypadku przybyły zastępy JRG Lubartów i OSP KSRG Abramów oraz zespół ratownictwa medycznego. Mimo prób reanimacji potracono

nego pieszego nie udało się uratować. Policja ustala okoliczności wypadku. - Postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikomu nie postawiono na razie zarzutów - informuje prokurator rejonowy w Lubartowie Krzysztof Maryńczak.

Marcin Kusyk

Mieszkaniec gminy Kurów cierpi na rzadką i ciężką chorobę podobną do białaczki - niedokrwistość aplastyczną

Pomóż rodzinie chorego Kacpra w przeprowadzce do nowego domu

Dom dla rodziny jest już prawie na ukończeniu. Zabrakło jednak pieniędzy na zapłatę dla budowlanców i zakup wyposażenia.

Diagnoza jak wyrok

14-letni Kacper z Choszczowa w gminie Kurów już nie raz gościł na łamach Wspólnoty. Chłopiec mieszka z mamą i dwoma braćmi w domu babci. Mają do dyspozycji jeden pokój, bez dostępu do łazienki czy ubikacji. Jesienią 2019 roku Kacper zaczął się źle czuć, był wyraźnie osłabiony, pojawiły się siniaki, potem zaczęły mu krwawić dziąsła. To zaniepokoiło samotną matkę, która zgłosiła się z dzieckiem do lekarza. Diagnoza nie pozostawiała złudzeń - Kacper cierpi na niedokrwistość aplastyczną - ciężką chorobę związaną z zaburzeniem funkcjonowania szpiku, bardzo podobną do białaczki. Od tamtej pory dużo czasu spędził w szpitalu, musi być pod stałą opieką specjalistów. Ale to nie jedyne zmartwienie rodziny. Problemem są także warunki mieszkaniowe - brakuje łazienki, w której matka mogłaby lepiej zadbać o higienę chorego syna, nie ma toalety - domownicy swoje potrzeby muszą załatwiać na dworze. Zimą mieszkanie ogrzewają kożą.

Chore dziecko nie może mieszkać w takich warunkach

Mama chłopca pracuje doryw-

czo, większość pieniędzy rodziny pochłania leczenie Kacpra. Mimo to kobieta jakiś czas temu zdecydowała się na budowę nowego domu, gdzie chore dziecko miało by lepsze warunki. Własna działka budowlana, drewniane elementy domu odkupione z rozbiórki i pozwolenie na budowę pozwoliły na rozpoczęcie prac. Rodzinie pomaga miejscowy Ośrodek Pomocy Społecznej i gmina. Organizowane są internetowe zbiórki pieniędzy.

Latem ubiegłego roku dom stanął w stanie surowym. Kolejnym krokiem było jego wykańczanie w środku. Część prac ludzie o dobrym sercu wykonali za darmo - w ten sposób w nowo wybudowanym domu została m.in. urządzona kuchnia z prawdziwego zdarzenia, o której rodzina tak bardzo marzyła. Znalazły się w niej wszystkie niezbędne meble - szafki oraz stół z krzesłami. Sklepy budowlane podarowały również samotnej matce część potrzebnych materiałów.

Niestety za resztę trzeba zapłacić - rodzina musi m.in. uregulować rachunki za usługi budowlane oraz pozostałe materiały niezbędne do wykończenia wnętrza domu. - Chcielibyśmy, aby już w najbliższe wakacje Kacper zamieszkał w nowym domu. Wstępnie myślimy o drugiej połowie lipca - mówi dr Jan Woźniak, radny gminny, który zaangażował się w pomoc rodzinie chorego chłopca. Aby było to możliwe, potrzebne jest wyposażenie, m.in.



Tak aktualnie wygląda dom Kacpra. Rodzina potrzebuje pieniędzy na zapłatę budowlanców i budowę ogrodzenia. Chce także utwardzić tłucznem podwórkę, bo po opadach deszczu teren przylegający do domu wygląda właśnie tak, jak na zdjęciu - jest grząsko i nie da się przejść suchą nogą

meble. Osoby zaangażowane w pomoc chcą, aby każdy z chłopców - zarówno Kacper, jak i jego bracia - w swoim pokoju miał łóżko, biurko z krzeselkiem, przy którym w odpowiednich warunkach mógłby odrabiać lekcje oraz szafę na ubrania. Przyjaciele Kacpra i jego bliskich chcą dodatkowo wykonać utwardzenie tłucznem terenu wokół domu.

- Jest tam bardzo grząski grunt, po opadach ciągle jest błoto. Teraz jest najlepszy czas na wykonanie takich prac. Mamy deklarację właściciela firmy, który dotychczas najwięcej pomógł rodzinie Kacpra, że wykona to utwardzenie. Ale potrzebne są na to materiały - tłumaczy dr Jan Woźniak. Rodzina potrzebuje także blaszanego garażu, który stanąłby na podwórku, gdzie można byłoby przechowywać opał i inne potrzebne na co dzień sprzęty, np. rowery itp. Dokończenia wymaga również elewacja domu. Postawieniem przysłowiowej kropki na

„i” byłoby wykonanie ogrodzenia posesji. Aby dopiąć wszystko na ostatni guzik, potrzeba jeszcze kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dlatego w internecie w dalszym ciągu trwa zbiórka pieniędzy, dzięki której można byłoby umeblować dom i uporządkować jego otoczenie.

Kacper ma się lepiej

To nie jedyna dobra wiadomość. Jak informuje dr Jan Woźniak, stan zdrowia Kacpra jest stabilny i nie pogarsza się. Jeszcze do niedawna lekarze, pod opieką których jest chłopiec, brali pod uwagę przeszczep szpiku kostnego, ale ostatnie wyniki badań dają nadzieję, że najprawdopodobniej nie będzie takiej potrzeby. - Ma zmniejszane dawki leków, które niekorzystnie wpływają na jego organizm, np. zaburzają pracę nerek. W tej chwili najważniejszą rzeczą u Kacpra są parametry nerkowe. Kacper łatwo się męczy, ma bóle mięśniowe - to jeden



Kacper ma 14 lat, jednak choroba znacznie ogranicza jego możliwości i uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie. Chłopiec szybko się męczy, leki, które przyjmuje, zaburzają pracę nerek

Chorego Kacpra i jego rodzinę można wesprzeć, dokonując wpłaty na zorganizowaną w internecie zbiórkę.

Link do zbiórki:
<https://pomagam.pl/h7m77636>

z efektów ubocznych leków, które bierze. Ma nadciśnienie, obrzęki nóg, kolan. To wszystko nie pozwala mu funkcjonować tak, jak

jego rówieśnicy - wyjaśnia dr Jan Woźniak.

Marta Pietroni

Wystrzeli imprezami! Cel - pomoc trzem fantastycznym kobietom - czterolatce Mai i siostrze Monice i Milenie Koziej

Jazda do pomagania! Rozkopaczew na Off-road!

Już w przyszły weekend Rozkopaczew zmieni się w teren rajdu dla samochodów terenowych. W sobotę moc atrakcji w Rozkopaczewie, a w niedzielę nad Jeziorem Miejskim w Ostrowie Lubelskim.

„Rozkopaczew na Off-road-zie”, bo taką nazwę nosi maraton imprezowy 9-11 lipca przede wszystkim ma na celu pomoc finansową w walce z chorobą czterolatniej Mai (4 lata) Giedz z Łęcznej chorej na czterokończynowe Mózgowe Porażenie Dziecięce oraz siostrze Monice (35 lat) i Milenie (30 lat) Koziej z Rozkopaczewa obciążonym chorobą genetyczną Zespół Friedreicha. - Nie są znane metody i leki, któ-



Monika Koziej (35 lat) i Milena Koziej (30 lat) - to dwie siostry z Rozkopaczewa zmagające się z Zespołem Friedreicha - bardzo rzadko występującą chorobą o podłożu genetycznym. Zaliczana jest ona do jednych z najcięższych dziedzicznych ataksji. Powoduje silne zmiany zwyrodnieniowe mięśni szkieletowych, mięśnia sercowego, niektórych części układu nerwowego oraz wątroby i trzustki. Choroba spowodowała, że dziewczyny poruszają się na wózkach

re umożliwiłyby całkowite wyleczenie tej choroby - mówi Milena Koziej (30 lat) z Rozkopaczewa. -

Choroba postępuje z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc... Z każdym rokiem jest coraz go-



Maja Giedz z Łęcznej jest wcześniakiem, obecnie ma 4 lata. Urodziła się w ciężkiej zamartwicy. W wyniku półrocznej walki o życie i wstrząsie septycznym z niewydolnością wielonarządową zmagają się teraz z czterokończynowym Mózgowym Porażeniem Dziecięcym. Maja samodzielnie nie siedzi, nie chodzi, nie mówi... Ale walczy!

rzej. Za każdym rogiem czyha kolejna niespodzianka: wada serca, cukrzyca, problemy ze wzrokiem,

przykurcze czy spastyka. I ten ból. Towarzysz każdego dnia. Ból nóg, ból kręgosłupa, ból każdej powyginanej kosteczki...

Maja z Łęcznej - urodziła się jako wcześniak. Samodzielnie nie siedzi, nie chodzi, nie mówi... Jednak walczy!

Dzielne Wojowniczki na co dzień staczają potyczki ze schorzeniami. Do walki z chorobą potrzebują jednak wsparcia finansowego i o to apelują organizatorzy wydarzenia. - Już 9 lipca (piątek) zapraszamy chętne osoby na przejażdżki off-road: 10 zł - osoby na miejscu dla pasażera, 20 zł - osoby mające prawo jazdy, chcące jechać samodzielnie. Główna impreza Off-road startuje 10 lipca (sobota) o godzinie 8 spod remizy OSP w Rozkopaczewie. Koszt wpisowego to minimum 200 zł - zapraszają organizatorzy imprezy Stowarzyszenie „Terenowe

Niedźwiedzie” przy współpracy Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rozkopaczewie.

W sobotę przed SP w Rozkopaczewie odbędzie się festyn. Gwiazdą wieczoru będzie zespół FIRES. Pomóc w zebraniu środków na leczenie mają licytacje. A do wylicytowania m.in. kolacja z gwiazdą wieczoru, talony na torty, masaże kręgosłupa, zabiegi kosmetyczne. W niedzielę ŚWIĘTO RODZINY nad Jeziorem Miejskim w Ostrowie Lubelskim. Dla dzieci organizatorzy zapewniają dmuchańce i animacje. O godz. 18 zagra zespół Blue Angels Event.

Chętnych do pomocy organizatorzy proszą o kontakt pomocrozkopaczew@wp.pl.

Do udziału w rajdzie można zgłaszać się pod numerem telefonu: 661 066 205.

MS

Z ogniem w powiecie radzyńskim walczyło ponad stu strażaków

Spłonęły stolarnie w Brzozowicy Małej i Plancie. Gigantyczne straty



W ciągu kilku minut spalił się cały majątek właściciela stolarni i budynków gospodarczych w Brzozowicy Małej. Spaliły się maszyny, wysuszone drewno dębu, jesionu, meble gotowe do odstawienia dla klienta, sklejkę, lakiery do drewna...



W Brzozowicy ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. Kiedy dojechały straże, prawie cały budynek był już objęty pożarem, ogień zajmował wiatę, garaż i stojący obok dom

Straty w pożarach w Brzozowicy Małej i Plancie, to w każdym z przypadków ponad 800 tys. zł. Przedsiębiorcy i ich najbliżsi stracili dorobek życia.

Po fali upałów 28 czerwca przed godz. 17 w Brzozowicy Małej (gm. Kąkolewnica) wybuchł pożar w znanej stolarni. Po kilku chwilach ogień zaczął rozprzestrzeniać się na stojące obok budynki.

Na ratunek ruszyła straż pożarna z Radzyna, Międzyrzecza, Kąkolewnicy, Wagnianki, Grabowca, Brzozowicy Dużej, Żabikowa, Polskowoli, Bork, Turowa, Żakowoli Starej, łącznie 18 zastępów i 83 strażaków.

Jak relacjonuje radzyńska komenda Państwowej Straży Pożarnej, po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów stwierdzono, że pali się kompleks budynków składający się z stolarni, wiaty, budynku mieszkalnego oraz garażu.

Pożarem objęte było około 3/4 wnętrza budynku wraz z wyposażeniem oraz dach kryty blachodachówką, który zapadł się do środka budynku. W bezpośrednim zagrożeniu znajdował się drugi budynek mieszkalny.

Niestety, mimo szeroko zakrojonej akcji ratunkowej stolarnia spaliła się doszczętnie. Strażacy mogli jedynie dogaszać jej wyposażenie - maszyny, drewno składowane w suszarni, trocin, sklejki, lakiery do drewna...

Straty wstępnie oszacowano na ok. 800 tys. zł.

Kto może, prosimy, pomóżcie!

Mieszkańcy gminy są zszokowani rozmiarem tragedii, tym, że w ciągu kilku minut spłonął cały dorobek życia właściciela znanej stolarni.

Sołtysi i radni organizują zbiórki, do pomocy włączyła się gmina. Córki właściciela założyły na stronie rzutka.pl zakładkę z akcją pomocy. Oto jej treść i ich prośba o pomoc:

Pomóż nam odbudować lata pracy, pasję i marzenie naszego Taty

28 czerwca Stolarnię naszego ukochanego Taty pochłonął pożar. Niestety nie udało nam się nic uratować, wszystko doszczętnie spłonęło w ciągu dosłownie kilku chwil. Chcemy pomóc naszemu Tacie odbudować to, co budował przez całe swoje życie i co było jego największą pasją i marzeniem. Odszkodowanie nie pokryje w pełni kosztów odbudowy, które są wiele razy wyższe. Uruchamiamy także inne formalności, ale bieżące wydatki, opłaty, organizacja życia po pożarze pochłania mnóstwo pieniędzy, a o nowych realizacjach możemy pójść co zapomnieliśmy. Nie jest nam łatwo prosić o pomoc, ale bez niej sobie nie poradzimy, jesteśmy bezradni. Najważniejsze jest dla nas to, że nikomu z nas nie stało się nic złego a my nie poddamy się w walce o odzyskanie tego, ważnego dla naszego Taty, miejsca i prosimy Was o pomoc. Pożar rozprzestrzenił się bardzo szybko. Ucierpiał też dom Naszej Babci, jednak będziemy go w stanie uratować z pomocą

przyjaciół i osób serdecznych, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Zniszczeniu uległo wszystko: budynek, maszyny, elektronarzędzia, materiały oraz projekty już wykonane, czekające na odbiór. Nie jesteśmy w stanie dokładnie oszacować strat, są to setki tysięcy złotych, ale przede wszystkim praca własna i serce naszego Taty. Obecnie potrzebujemy pomocy, by ruszyć ze wstępnymi pracami. Nie możemy patrzeć na Jego cierpienie i nie pozwolimy mu się poddać. Bardzo prosimy o pomoc i udostępnianie zbiórki dalej (...).

Gdybyście Państwo chcieli zobaczyć jakie prace wykonywał nasz Tato i do czego chcemy wrócić udostępniamy tu link do strony: <https://www.facebook.com/stolarnianajdyhor>

2 lipca po piątej rano: pożar stolarni w Plancie

Cztery dni po tragedii w Brzozowicy Małej wybuchł pożar w stolarni w Plancie (gm. Wołyn). Do akcji gaśniczej wyjechało dziesięć zastępów z Państwowej Straży Pożarnej, Wojskowej Straży Pożarnej Bezwola oraz kilku jednostek OSP. 32 strażaków walczyło z pożarem ponad 5 godzin.

Pożar rozwijał się wewnątrz budynku w części produkcyjnej. W bezpośrednim zagrożeniu znajdowała się hala magazynowa, w której składowane były znaczne ilości suchego drewna - relacjonował st. kpt. Krzysztof Gomółka, rzecznik KP PSP.

Po opanowaniu pożaru strażacy przystąpili do prac rozbiórkowych elementów



Pożar w stolarni w Plancie wybuchł po 5 rano. Gasiło go przez pięć godzin 32 strażaków

PRZYCZYNY POŻARÓW

Jako prawdopodobną przyczynę pożaru stolarni w Plancie straż podała zwarcie instalacji elektrycznej w hali produkcyjnej. W Brzozowicy Małej za prawdopodobną przyczynę pożaru uznano złą pracę instalacji fotowoltaicznej.

stwarzających zagrożenie oraz wynoszenia nagromadzonego drewna na zewnątrz i przelewania go wodą.

Zniszczony został budynek stolarni oraz maszyny stolarskie. Nie udało się uratować składowanego drewna i gotowych produktów: schodów, parkietu...

Straty wstępnie oszacowano na 850 tys. zł, w tym pożar budynków na 400 tys. zł. Strażacy uratowali mienie o wartości 800 tys. zł.

Monika Mackiewicz



Anna Mróz
wójtka gminy Kąkolewnica

Stała się wielka tragedia

- Spalił się cały majątek przedsiębiorcy, cała stolarnia wraz z budynkami. Strażacy ratowali, ale niestety nie udało się. Byłam na miejscu, znam właścicieli od czasów pracy w Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Zawsze jest przykro, gdy dzieje się taka tragedia. Nie było możliwości uratowania budynku. Jako gmina nie zostawimy ich w potrzebie. Otrzymają pomoc, nie zostaną sami. Pomożemy finansowo, pomożemy przy porządkowaniu miejsca



Piotr Jezierski
radny gminy

Byłem po pożarze w Brzozowicy

- To było przedsiębiorstwo, teraz jest tam gruz, spalenizna. Wielka strata. W ciągu kilku minut wszystko poszło z dymem. Chcę prosić: jeśli ktoś będzie w stanie pomóc, zaangażować się w wsparcie, pomóżcie! Będziemy organizować zbiórki, by pomóc tej rodzinie. Naprawdę, kiedy wchodzi się na to pogorzelisko, patrzy na te spalone ściany, maszyny, drewno, tży się po twarzy leją. Właściciel w ciągu kilku minut stracił wszystko, cały majątek. Ale mówi: „Mam dwie sprawne ręce, chcę pracować!”

Za projekt domu Steckich w Łańcuchowie Stanisław Witkiewicz nie wziął ani grosza

Nad Wieprzem zbudowali kawałek Zakopanego

Będący dziś w prywatnych rękach dawny dwór Steckich w Łańcuchowie zaskakuje. Okazały, murowany gmach znacząco różni się zarówno od staroświeckich dworów szlacheckich jak i, wiele razy przebudowywanych, rezydencji magnackich. Pierwsze skojarzenia nie mylą: obiekt łudząco przypomina te, które spotykamy w okolicy Krupówek, Gubałówki i Jaszczurówki.

Łańcuchów swoje chwile świetności przeżywał w XVI wieku. Parafia istniała tu od XIV wieku. Prawa miejskie otrzymał w 1519 roku. Kolejne lata były bogate w wydarzenia, a w awantury na tle religijnym w szczególności: jedni właściciele Kuropatwowie byli kalwinami (jeden z nich to, paskudnej zaiste sławy Jaśko, prowodyr napadu na Jasną Górę!), kolejni Szpinkowie arianami, włościanie przeważnie rzymskimi katolikami, a po okolicznych wioskach zdarzali się i błahocześni Rusini. Ponadto były trzy jarmarki. Kres rozwoju ośrodka położyły nieszczęścia doby potopu szwedzkiego. Kościół, będący do dziś centrum parafii, Suffczyńscy budowali cały XIX wiek i skończyli w XX.

Najbardziej znanym jednak budynkiem jest dwór Steckich. Wyobraźcie sobie Państwo: idziecie, idziecie nad Wieprzem, a tu nagle... Zakopane!

Jana Steckiego poszukiwania ludu idealnego

Kluczową zagadką przy rozważaniach o pałacu z Łańcuchowa jest pytanie, jak zrodził się w ogóle pomysł i na ile był on konsekwentnym projektem, chęcią przekazania czegoś światu, a na ile fanaberią zamożnego człowieka. Żeby odpowiedzieć, trzeba parę słów o jego właścicielu (dziś używa się słowa: inwestor) Janie Steckim.

Urodzony koło Lubartowa w 1871 roku związany był politycznie z Narodową Demokracją, kolejno należał do ZET-u, Ligi Narodowej i Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, posłował do I i II Dumy (kadłubowego parlamentu rosyjskiego). Jego poglądy jednak miały pewien rys oryginalności.

Między polityką a architekturą

Autor poświęconej Steckiemu monografii Włodzimierz Mich pisze, że zdaniem Steckiego ludem jest „to wszystko, co leży u spodu społeczeństwa, bierze bezpośredni udział w pracy fizycznej i nie ma bezpośredniego udziału w rządach. Tak rozumiany lud stanowił, siłę decydującą o losie narodu. Był bowiem najbardziej dynamiczną jego częścią, a jednocześnie w największym stopniu siłą narodową. Wynikało to z jego cech psychicznych i położenia społecznego. Lud posiadał najmniej dóbr materialnych, był więc bardziej wojowniczy. Dążąc do realizacji swych interesów postępował w sposób energiczny i konsekwentny. Nie uciekał się, tak jak warstwy posiadające do kompromisów, do ugody, nie ponosił bowiem ryzyka strat materialnych. (...) Lud pozbawiony był też w zasadzie możliwości kształcenia się, zdobywania wiedzy. Kierował się głównie uczuciami i instynktami. Te zaś stanowiły czynnik dynamizujący aktywność człowieka w znacznym większym stopniu niż myśl”.

Nie tylko Stecki naśladował górali

Czyli, wypisz wymaluj, wyszło Steckiemu, że wszystko co najbardziej zdrowe, perspektywiczne i rojące dla rozwoju sprawy narodowej, znaleźć można na Podhalu. Różniło się to więc poważnie od popularnej, zwłaszcza pod Krakowem, chłopomanii, nakazującej Wyspiańskiemu stać w drzwiach na wiejskim weselu. Jeśli się dobrze przyjrzymy, to w takim Nałęczowie detali nawiązujących do góralszczyzny znajdziemy kilka. Tu jednak wygląda, że budowa domu w stylu zakopiańskim to był zupełnie polityczny manifest. Nie był zresztą w swoim poglądzie zupełnie ekscentryczny.

W końcu XIX wieku część polskiej inteligencji oszalała na punkcie Podhala, Zakopanego, górali i ich kultury. Góralszczyzna zagościła w wyobraźni, literaturze. Powszechne było przekonanie, że w tym, jeszcze przecież sto lat wcześniej zupełnie odciętym od świata regionie, przechowały się najgłębsze pokłady pierwotnej czystości, jasnych zasad, życia w zgodzie z naturą i prostymi, osadzonymi

na głębokich korzeniach wartościach, a zarazem prawdziwe, nieskalane nowoczesnością pojmowanie polskości. „Góral” stał się postacią archetypiczną człowieka natury, harmonii i prostoty.

Styl zakopiański w wersji nadwieprzańskiej

W przekonaniu utwierdzali go ideolodzy „stylu zakopiańskiego” ze Stanisławem Witkiewiczem na czele, że odcięte od świata Zakopane przechowało to, co w sztuce było piękne, proporcjonalne, funkcjonalne i niegdyś właściwe dla całej Polski. Dodatkowo powtarzali oni, że warto reanimować tę dawną architekturę i że dość prosto da się ją przełożyć, bez utraty treści, z języka niewielkich struktur drewnianych na miejskie mury.

Więc kiedy Stecki zaczął szukać architekta, który mu pod łączną zbuduje siedzibę w stylu zakopiańskim, szybko doszło do kontaktu z Witkiewiczem. Co więcej, ten był tak zauroczony ideologicznym tłem, szerokością zamysłu, bogactwem przekazywanych za pomocą architektury treści, że zdecydował się pracować za darmo.

Efekt przerost oczekiwaniami

Robota ruszyła z kopyta. W maju 1901 roku architekt dostał szczegółowy plan pozostałości dawnego dworu, na fundamentach którego miał stanąć nowy. We wrześniu projekt był gotowy, w następnym roku chwalono się na nim na I Wystawie Sztuki Stosowanej w Krakowie, w 1903 zaczęto budowę, zakończono ją rok później w sierpniu.

Efekt był interesujący. Zewnętrzna warstwa cegły ułożono w sposób imitujący bałę, sposób kładzenia tynków na narożach też imitował właściwe dla podhalańskiej stolarki wiązania. Dodatkowo cała masa dachów, nadbudówek z półplaskimi dachami, mnóstwo nawiązującej do góralszczyzny ornamentyki. Wnętrze było tradycyjne, tylko jedną izbę urządzono w stylu zakopiańskim. Nie zabrakło witraży (dziś nieistniejących). Co zaskakuje, nigdy dworzyszcz nie było za to pokryte gontem! Bardzo efektowne są wykończenia kominów, wszystko zgodne z podgiewonckim kanonem. Nawet brama prowadząca do posia-



Styl zakopiański uważany był za najlepiej oddający tradycyjną polską duszę i wznoszonym w takim duchu budowlom zwykle towarzyszył jakiś kontekst patriotyczny. Nie inaczej było w Łańcuchowie



Góralska brama z Łańcuchowa nad Wieprzem znajduje się w skansenie - Muzeum Wsi Lubelskiej na Sławinku w Lublinie



Jan Stecki był w II Rzeczypospolitej wybitnym endeckim parlamentarzystą. W czasie okupacji stracił dwóch synów. Zmarł w 1954 i pochowany jest w krypcie kościoła w Łańcuchowie

łości była zrobiona na podstawie nadesłanych przez Witkiewicza zdjęć. Całość założenia, umiejętnie wkomponowanego w urokliwe za-

kole rzeki, uzupełniał ogród.

Po II wojnie światowej majątek odebrano prawowitym właścicielom. Przez jakiś czas mieścił się

w nim dom pracy twórczej dla artystów, potem szpital. Obecnie znajduje się w rękach prywatnych.

Zbigniew Smółko

Pomyliłem siostry

Nasza seria artykułów o rodzinie Skubiszewskich z Czemiernik dotarła aż do Poznania, w ręce p. profesora Piotra Skubiszewskiego, brata prof. Krzysztofa Skubiszewskiego, wybitnego prawnika i ministra spraw zagranicznych w pierwszych rządach po 1989 roku, syna Ludwika, wybitnego profesora medycyny i bratanka Feliksa, rektora lubelskiej Akademii Medycznej.

W bardzo miłej i pouczającej rozmowie profesor zwrócił nam uwagę na błąd w podpisie do wykonanego w Czemiernikach zdjęcia zamieszczonego w nu-



merze 24: jest na nim nie Jądwiaga Gorzkowska, a jej siostra Celina Abramowiczowa. Za po-

myłkę przepraszamy, za naukę dziękujemy.

Zbigniew Smółko



Rusza nabór wniosków w Dobrym Starcie – od tego roku **wyłącznie przez internet**

Od 1 lipca br. rodzice mogą składać wnioski o dofinansowanie wyprawki szkolnej uczniów. Nabór do programu „Dobry Start” odbywa się teraz **wyłącznie przez internet**, a jego kompleksową obsługą zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Harmonogram pozostaje zachowany – na przesłanie dokumentów jest czas do 30 listopada br. Od uruchomienia programu „Dobry Start” w 2018 r. rodziny w Polsce otrzymały 4,1 miliardy zł na wyposażenie szkolne dla dzieci, czyli około 1,4 mld zł rocznie.

Przejdzie na wyłącznie elektroniczną obsługę dopłat do wyprawek dla uczniów jest odpowiedzią na zmieniające się zwyczaje polskich rodziców: jeszcze w 2018 r. zaledwie połowa (48 proc.) rodziców użyła internetu do składania wniosków, a w 2020 r. było to już 72 proc. Jest to również świadectwo tego, że w czasie pandemii Polacy coraz sprawniej zaczęli korzystać z e-usług urzędowych kierowanych dla obywateli.

Dofinansowanie popularnych wyprawek szkolnych, czyli program „Dobry Start”, to cykliczna inwestycja w edukację polskich dzieci. Rodziny otrzymują corocznie 300 zł na każde dziecko rozpoczynające rok szkolny, i to bez względu na osiągnięty dochód. Dofinansowanie otrzymuje 4,5 miliona uczniów w szkołach (aż do ukończenia przez nich 20 roku życia, a w przypadku uczniów niepełnosprawnych – do ukończenia 24 roku życia). Świadczenie przysługuje dzieciom uczęszczającym do szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowej.

WYGODNIEJ PRZESŁANIE PRZESŁANIE

W ubiegłym roku, zwłaszcza z powodu pandemii, poważnie zwiększył się udział internetowych wniosków o „Dobry Start”. Jak dowodzą badania i powszechne doświadczenie, przez internet załatwiamy coraz więcej spraw, zamawiamy towary i usługi, płacimy przy pomocy bankowości online, a także częściej używamy tej drogi komunikacji z instytucjami publicznymi i urzędami.

Dlatego Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wprowadziło całkowitą elektroniczną obsługę składania wniosków o świadczenie dla uczniów, przetwarzania danych i wypłacania 300 zł na każde dziecko wprost na rachunek bankowy rodziców lub opiekunów.

– *Chcemy budować cyfrową Polskę, a jak widzimy, Polacy są na nią gotowi. Rodzice mają już doświadczenie w składaniu wniosków online. Wyłącznie tą drogą korzystają z programu Bon Turystyczny. Znakomita większość właśnie elektronicznie wnioskuje o świadczenie Rodzina 500+, a coraz więcej o Kartę Dużej Rodziny – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. – 300 zł na wyprawkę szkolną to wsparcie dla rodziców każdego uczącego się dziecka. Zadbaliśmy także o to, by osoby mniej aktywne online otrzymały pełną pomoc w wypełnieniu wniosku drogą elektroniczną.*

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK

O wyprawkę mogą wystąpić: matka, ojciec, opiekun prawny lub faktyczny dziecka (czyli osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o jego przysposobienie). Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej, składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Sam wniosek o świadczenie dla uczniów można składać od 1 lipca br. wyłącznie

online za pomocą jednej z trzech metod: przez bankowość elektroniczną, przez Platformę Usług Elektronicznych PUE ZUS (<https://www.zus.pl/pue>) i przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia (<https://empatia.mpips.gov.pl/>). Wniosek należy przesłać do 30 listopada br.

Warto się z tym pośpieszyć, bo złożenie wniosku w lipcu i sierpniu gwarantuje wypłatę środków do 30 września br. Gdy wniosek zostanie przesłany we wrześniu, październiku lub listopadzie to pieniądze wpłyną na konto w ciągu dwóch miesięcy.

DLA WIĘKSZOŚCI POLAKÓW „DOBRY START” BEZ ZMIAN

Dla rodziców, którzy składali wnioski o świadczenie przez bankowość elektroniczną (najpopularniejsza forma), PUE ZUS i system Empatia zmiana będzie nieodczuwalna, bo cały proces z ich perspektywy odbędzie się dokładnie w takim samym trybie.

Natomiast w sferze technicznej, od bieżącego roku obsługą w pełni zautomatyzowanego procesu wypłat zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). ZUS zebrał już doświadczenie przy podobnych przedsięwzięciach kierowanych do polskich rodzin, bowiem od 2020 r. z powodzeniem obsługuje Polski Bon Turystyczny. ZUS zapewnia system informatyczny dla 4,3 mln uprawnionych (i ich 6,9 mln dzieci), 25 tys. firm, instytucji i organizacji przyjmujących bony turystyczne, pełny serwis transakcyjny na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i system płatności dla podmiotów turystycznych.

Dzięki przejęciu pełnej obsługi wyprawek przez ZUS i automatyzacji procesu wszystkie dane trafią do jednego systemu informatycznego, gdzie będą weryfikowane w różnych bazach, np. EKSMOON, SIO i PESEL. Przyspieszy to znacząco wydawanie decyzji o świadczeniach dla uczniów.

Przeniesienie programu „Dobry Start” do internetu i powierzenie jego obsługi ZUS wpłyną na redukcję kosztów, które powinny wynieść zaledwie 0,1 proc. kwoty na świadczenie. Według specjalistów, w latach 2021–2031 łączne koszty obsługi wyprawek wyniosą ok. 15 mln zł, co oznacza oszczędności dla budżetu państwa poziomie ok. 488 mln zł.

UŁATWIENIA DLA RODZICÓW

Rodzice, którzy otrzymywali dotąd świadczenie w gotówce (w gminie i przekazem pocztowym) powinni podać numer rachunku bankowego, na który trafi dofinansowanie dla dzieci. To dla nich również przewidziana jest pomoc w złożeniu wniosku online ze strony ZUS, który – dla zabezpieczenia odpowiedniego zaplecza i wsparcia nawet w mniejszych miejscowościach – zawarł porozumienie o współpracy z Poczta Polska i KRUS.

Najprostszym rozwiązaniem dla tych wszystkich, którzy dotychczas korzystali z gotówkowego dofinansowania wyprawek, jest założenie rachunku bankowego dla rodziny, przydatnego także do otrzy-



mywania innych świadczeń na dzieci, np. popularnego 500+. Osoby, które dotąd nie posiadały rachunku bankowego, mogą skorzystać ze specjalnego typu konta bankowego – Podstawowego Rachunku Płatniczego. Zgodnie z polskim i unijnym prawem banki i SKOK-i mają obowiązek udostępnić go konsumentom bez żadnych opłat. To rozwiązanie stworzone w szczególności z myślą o osobach o niewielkich dochodach, dla których nawet kilka czy kilkanaście złotych comiesięcznej opłaty za prowadzenie konta to spory wydatek, a z rachunku korzystają do zrobienia kilku przelewów czy wypłaty środków z bankomatu.

Jednak, jak pokazują dane Narodowego Banku Polskiego z grudnia 2020 r., Polska jest jednym z bardziej ubankowionych krajów Europy. W ostatnim badanym roku (2019) liczba rachunków na jednego mieszkańca wynosiła 2,0 i była wyższa niż średnia dla Unii Europejskiej i dla strefy Euro (1,6 rachunku na mieszkańca w 2019 r.).

DZIĘKI „DOBREMU STARTOWI” RODZICÓW STAĆ NA WIĘCEJ I LEPIEJ

Coroczne świadczenie w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7. do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do 24. roku życia, bez żadnego progu dochodowego. W 2020 r. wsparciem z programu „Dobry Start” objętych było 4,4 mln uczniów. Na świadczenia w ramach

programu od jego wprowadzenia zostało przeznaczone już 4,1 mld zł, ok. 1,4 mld zł rocznie.

– *Konsekwentnie i długofalowo inwestujemy w polskie rodziny. To jedyna droga do tego, aby w Polsce rodziło się więcej dzieci. Dlatego także w tym roku chcemy odciążyć rodziców – w czasie zwiększonych wydatków – przy zakupie wyprawki szkolnej – zaznaczyła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.*

Na podstawie danych z lat 2015 i 2019 można zauważyć, że refundacja podręczników szkolnych przyczyniła się do spadku kosztów wyprawki dla uczniów. W 2019 r. wydatki na podręczniki zmniejszyły się bardziej (o 48 proc. w porównaniu do 2015 r.) niż na wyprawkę dla dziecka (kosztowała o 7 proc. mniej niż w 2015 r.). W 2019 r. wzrosły za to wydatki na artykuły piśmienne papiernicze (o 19 proc.) i na pozostałe artykuły piśmienne, malarskie i kreślarskie (wzrost o 30 proc. wobec 2015 r.). I to przy skumulowanej (w latach 2015-2019) inflacji dla tych produktów na poziomie 3,4 proc. Z badań wynika także, że w 2019 r. wydatki na korepetycje dla uczniów zwiększyły się średnio dwukrotnie w porównaniu do roku 2015.

Oznacza to, że rodziny mają teraz więcej pieniędzy na wydatki związane z wychowaniem dzieci – poza otrzymywanymi wyższymi płacami – z takich programów jak „Dobry Start” i Rodzina 500+. To również dzięki tym programom prorożdziinnym rodziców stać na zapewnienie dzieciom lepszej jakościowo wyprawki, dodatkowych zajęć czy korepetycji.

JAK SKŁADAĆ WNIOSEK OD 1 LIPCA?

Od 1 lipca br. wszyscy rodzice mogą, tak jak w ubiegłych latach, składać wnioski online:

- przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia,
- przez bankowość elektroniczną,
- przez portal PUE ZUS.

Wnioski należy składać do 30 listopada br.

Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to środki trafią do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

Mitura za Bednaruka. Mitura odchodzi

Żywa legenda Lewartu, a zarazem wiceprezes klubu został nowym szkoleniowcem ekipy z Lubartowa. Przed nim duże wyzwanie.

Tomasz Mitura przez ostatnie dwa lata prowadził Agrotex Milanów w Klasie Okręgowej. Z zespołem z okolic Parczewa zajął szóste i piąte miejsce. - Ktoś musi pozierać zespół po spadku z trzeciej ligi. Nie ma co ukrywać, że drużyna będzie bardzo mocno przebudowana. Komu jak komu, ale Lewartowi nie jestem w stanie odmówić. Jestem w klubie od 1992 roku aż do chwili obecnej - mówi 41-latek.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przed nim trudne zadanie. - Chcemy stworzyć ekipę, która

z powodzeniem będzie grała w w czwartej lidze. Mamy zdolną młodzież oraz zawodników, którzy byli wypożyczeni do ościennych klubów. Teraz chcemy pozierać graczy i stworzyć solidny zespół - dodaje.

Mitura przyznaje, że nie zastanawiał się nad propozycją objęcia funkcji trenera ani chwili. - Początkowo były luźne rozmowy. Padło moje nazwisko, więc przyjąłem ofertę. Pierwsze zajęcia będziemy mieli 8 lipca. Obecnie największą zagadką jest nasza kadra. Myślę, że zostaną jednostki z poprzedniego sezonu. Do tego dojdą miejscowi chłopcy, którzy grali w ościennych klubach. Jestem dobrej myśli - mówi.

41-latek cały czas jest czynnym zawodnikiem. W Agrotexie Milanów wielokrotnie łączył



Tomasz Mitura jest żywą legendą Lewartu. Z drużyną dwukrotnie świętował awans do III ligi

rolę szkoleniowca i defensora. - Jeszcze nie rozmawiałem z trenerem, czy będę mu potrzebny (śmiech - przyp. red.). Mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby, by zakładać buty i wychodzić na boisko. Wiek robi już



PLAN SPARINGÓW LEWARTU
14.07., Granit Bychawa
17.07., Motor II Lublin
21.07., Lublinianka Lublin
24.07., Podlasie Biała Podl.
31.07., Stal Kraśnik

swoje. Ostatnio grałem w Klasie Okręgowej, teraz będziemy mieli czwartą ligę. Nie wykluczam, że oprócz niezbędnika szkoleniowca w torbie znajdą się buty - kończy.

mp

Wisła zna terminarz

Władze Polskiego Związku Piłki Nożnej opublikowały terminarz II ligi na sezon 2021/2022. Gracze Wisły Puławy rozpoczną sezon na własnym boisku.

31 lipca lub 1 sierpnia podejmą spadkowicz z I ligi - GKS Bełchatów. Tydzień później naszych czeka wyjazd w stronę Wielkopolski na mecz z Lechem II Poznań. W tym roku podopieczni Mariusza Pawłaka rozegrają 20 spotkań. W połowie z tych bojów będą walczyć w roli gospodarzy.

Rozgrywki w tym roku kalendarzowym potrąją do pierwszego weekendu grudnia. Inauguracja zmagania wiosennych została zaplanowana na 26 lutego. Kibice w Puławach z niecierpliwością czekają na derby

województwa, które odbędą się dopiero 13 lub 14 listopada. Wtedy Duma Powiśla powalczy na boisku Motoru Lublin.

PROGRAM RAMOWY II LIGI (ROZGRYWKI W 2020 ROKU)
31.07., Wisła - GKS Bełchatów

07.08., Lech II - Wisła

14.08., Wisła - Garbarnia

18.08., Pogoń - Wisła

21.08., Wisła - Chojniczanka

28.08., KKS Kalisz - Wisła

04.09., Wisła - Wigry

11.09., Sokół - Wisła

18.09., Wisła - Stal R.

25.09., Radunia - Wisła

02.10., Wisła - Olimpia E.

09.10., Wisła - Znicz

16.10., Ruch - Wisła

23.10., Wisła - Śląsk II

30.10., Hutnik - Wisła

06.11., Wisła - Pogoń

13.11., Motor - Wisła

20.11., GKS Bełchatów - Wisła

27.11., Wisła - Lech II

04.12., Garbarnia - Wisła

mp

Mitura odchodzi

Po 16 latach z Lewartem żegna się kierownik pierwszej drużyny Janusz Mitura, który tę rolę pełnił od jesieni 2006 roku.

Popularny „Kiero” pracował w Lewarcie od momentu, kiedy dołączył do zarządu klubu. Od 2008 roku pełnił rolę kierownika drużyny. Przez te lata współpracował z trenerami: Arkadiuszem Smolarem, Grzegorzem Białkiem, Robertem Makarewiczem, Łukaszem Mierzejewskim oraz

ostatnio Tomaszem Bednarukiem. Świętował dwukrotny awans do III ligi oraz przełknął gorycz spadku. W pewnym okresie został powołany na stanowisko pełniącego obowiązki prezesa klubu.

- To zasłużona postać dla Lewartu. Janusz podjął decyzję od odejścia z funkcji, ale pozostanie w zarządzie. Szkoda, że nie będzie nam dane pracować na linii trener - kierownik - mówi Tomasz Mitura, nowy trener drużyny z Lubartowa.



mp Janusz Mitura po wielu latach przestał pełnić funkcję kierownika drużyny Lewartu

Cztery sparingi Wisły

Piłkarze beniaminka II ligi rozpoczną przygotowania do sezonu 5 lipca. W dniach 6-7 lipca odbędą testy szybkościowe. Podczas przygotowań podopieczni trenera Mariusza Pawłaka rozegrają cztery sparingi. Wszystkie odbędą się na naszych obiektach.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

10.07., Pogoń Siedlce
14.07., Podlasie Biała Podlaska
24.07., Powiślak Końskowola
24.07., Polonia Warszawa

mp



„Kociak” i Koszel w Orłętach?

Piłkarze z Radzyna Podlaskiego na pierwszych zajęciach spotkają się 6 lipca. W planach jest sześć gier sparingowych.

Udało się nam ustalić, iż w najbliższym czasie do ekipy może dojść kilku zawodników, którzy dołączą do ekipy bez testów. Pozostali będą musieli udowodnić swoją wartość podczas testów. Wiadomo, że najważniejsi gracze Orłąt pozostaną w klubie. Większość z nich ma ważne umowy.

Po okresie wypożyczenia do Radomiaka Radom wrócili: Adrian Nowosadki i Kacper Wiatrak, a do Górnika Łęczna Patryk Rojek. Na pierwszych



Czy po półrocznej przerwie do Orłąt wróci Arkadiusz Kot? (fot. Radosław Szelech)

zajęciach mają pojawić się wychowankowie, którzy ostatnio występowali w czwartoligowym Huraganie Międzyrzec Podlaski: Oskar Siwek i Arkadiusz Korolczuk.

W Radzynie Podlaskim i okolicach pojawiły się zdania, że być może do ekipy wróci Arkadiusz Kot. 26-latek jest wychowankiem klubu, w którym gra od najmłodszych lat. Wiosną występował w Az-Budzie Komarówka Podlaska i pomógł ekipie Vitalija Mielniczuka w awansie do Klasy Okręgowej.

Być może nowym zawodnikiem Orłąt zostanie Przemysław Koszel. 23-letni wychowanek Unii Hrubieszów ma w swoim CV grę w: Widoku Lublin, Stali Mielec, Motorze Lublin, Chelmiance Chelm. Ostatnie dwa sezony spędził w Hetmanie Za-



PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

10.07., Huragan Międzyrzec Podl.
17.07., Tygrys Huta Mińska
21.07., Znicz Biała Piska
21.07., Orłęta Łuków
24.07., Chelmianka Chelm
31.07., Olimpia Zambrów

mość. W niedawno zakończonych rozgrywkach rozegrał 21 meczów (1797 minut) i zdobył jedną bramkę.

mp

Opowiedz
nam
o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PIŁKA NOŻNA W Białej Podlaskiej chcą powalczyć o II ligę. Zarząd z absolutorium

Międzynarodowo w Podlasiu?

We wtorek (6 lipca) sztab szkoleniowy przyglądał się zawodnikom, którzy chcą reprezentować barwy Podlasia. Oferta cieszyła się gigantycznym zainteresowaniem. Pojawiło się ponad 100 zgłoszeń z całej Polski. Wśród kandydatów nie brakowało obcokrajowców.

Wiadomo, że w nowym sezonie w białozielonych barwach zabraknie siedmiu zawodników. Rozstano się z: Mariuszem Chmielewskim, Oskarem Kasperkiem, Erykiem Kobzą, Sebastianem Całką, Olafem Martynkiem i Andreiem Arkhipau. Kto dołączy? Wszystko okaże się w najbliższych dniach. Z pewnością trenerzy będą dużo mądrzejsi po testach.

Zarząd z absolutorium

W minioną środę odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawcze zebranie członków Podlasia Biała Podlaska.

Bardzo ważną kwestią były finanse. Ku ucieście wszystkich nie ma długów, które ciągnęły się za klubem w ostatnich latach. Władze Podlasia poinformowały, iż zysk za ubiegły rok wynosi nieco ponad 122 tysiące złotych. Wszyscy członkowie zarządu: Karol Filippek, Ernest Jaroszek i Kamil Kocoł w tajnym głosowaniu otrzymali absolutorium. Nie mogło być inaczej. Dawno nie było tak dobrze w klubie z Białej Podlaskiej.

mp



Zarządowi Podlasia (od lewej): Kamilowi Kocołowi, Karolowi Filipkowi oraz Ernestowi Jaroszkowi udzielono absolutorium



W zebraniu uczestniczyli najwierniejsi kibice Podlasia

ROZMOWA Z Karolem Filipkiem, prezesem Podlasia Biała Podlaska

Na liście są Portugalczycy, Łotysze, Litwini, Ukraińcy, a nawet Japończyk

W W środowisku pojawia się opinia, iż w naszym klubie nie ma wielkich kontraktów, ale przede wszystkim wszyscy otrzymują pieniądze na czas...

- Zgadza się. Chcieliśmy i chcemy być w porządku i fair. Jak widać, ludzie to doceniają.

W Mimo wszystko koronawirus pomógł pod względem finansowym?

- Udało się trochę zaoszczędzić, ale umówmy się, że koronawirus nikomu nie pomógł, a bardziej poprzestawiał świat. Naszym zdaniem w wielu klubach płace są nieadekwatne do poziomu rozgrywkowego. W trudnym momencie pensje były obniżane bądź zamrażane. U nas nie było takiej sytuacji. Byliśmy w stanie wypłacić wszystko, co do złotówki. Mamy powody do zadowolenia.

W Czyli powalczymy o drugą ligę?

- Takie słowa padły na walnym zebraniu. Wychodzimy z założenia, że walka o dziesiąte czy ósme miejsce, to tak samo jak bicie się o trzynastą pozycję. Naszym celem jest szukanie możliwości włączenia się o najwyższe miejsce, które dałoby promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Chcemy zaważać.

W Pomoże w tym Kamil Kocoł, za którym sezon życia? Maciej Wojczuk?

- Nie mamy z nimi kontaktu. Po powrocie do zajęć będziemy negocjować kontrakty. Wszystko okaże się w najbliższym czasie. Teraz mają wakacje.

W Gdzie będzie grało Podlasie w nowym sezonie?

- Mamy umowę z Państwową

Szkołą Wyższą w Białej Podlaskiej. Jesteśmy wdzięczni rektorowi oraz osobom, które zajmują się boiskiem. Chcielibyśmy jak najszybciej wrócić na swój obiekt. Łada moment ma rozpocząć się budowa stadionu. Wierzę, że w najbliższym czasie chłopcy wyjdą na murawę przy ul. Piłsudskiego.

W Spodziewałeś się tak gigantycznego zainteresowania testami w Podlasiu?

- Nikt nie myślał, że będzie aż tak dużo chętnych. Po części jest to spowodowane naszą solidnością jeśli chodzi o finanse. To nie jest obojętne dla zawodników. Są przypadki, gdzie gracze mają na papierze kilka tysięcy złotych miesięcznie, ale nie widzieli pieniędzy od dawna.

W 107 zawodników chce grać w Podlasiu...

- Tylko się cieszyć. Wiadomo, że nie wszyscy otrzymają szansę. Wybierzemy naszym zdaniem najlepszych, którym będziemy chcieli się przyjrzeć.

W Są ciekawe nazwiska?

- W większości przypadków pojawiają się zawodnicy młodzi, którzy chcą zaistnieć w piłce. Wyłowimy najlepszych.

W Mogą pojawić się obcokrajowcy?

- Oczywiście. Mamy zgłoszenia od kilku Portugalczyków, Łotyszy, Litwinów, Ukraińców, a nawet od Japończyka.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

14.07., Wisła Puławy
17.07., Świdniczanka Świdnik
21.07., Huragan Międzyrzec Podl.
24.07., Lewart Lubartów
28.07., Avia Świdnik
31.07., Lublinianka Lublin

Wisła zostaje. Unia w III lidze

Znamy skład III ligi na nowy sezon. W minionych dniach okazało się, że mająca problemy organizacyjno-finansowe Wisła Sandomierz przystąpi do zmagania.

Beniaminkiem obok: Tomasovia Tomaszów Lubelski, Korony Rzeszów i Czarnych Połaniec będzie Unia Tarnów.

Tarnowianie w pierwszym meczu barażowym przegrali 1:2 z Wiślanami Jaskowice, jednak w rewanżu nie dali szans rywalom, gromiąc ich aż 4:0.

SKŁAD III LIGI NA SEZON 2021/2022

Orleń Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, Chelmsianka Chelme, Sokół Sieniawa, Stal Stalowa Wola, Avia Świdnik, Wisłoka Dębica, Podhale Nowy Targ, Wólczanka Wólka Pełkińska, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Siarka Tarnobrzeg, Cracovia II Kraków, ŁKS Łągow, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Korona Rzeszów, Czarni Połaniec, Unia Tarnów.

mp

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Oko wicemistrzynią kraju!

Świetny start podczas 75. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20 zaliczyła Wiktoria Oko. W Lublinie zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła srebrny medal.

Niespełna 18-letnia lekkoatletka wystartowała w biegu na 400 m przez płotki. Podopieczna Sławomira Murata dwukrotnie notowała najlepszy wynik w sezonie. W biegu eliminacyjnym zawodniczka rodem z Janowca zajęła drugie miejsce w swojej grupie z wynikiem 62,35 s. W najważniejszym biegu spisała się jeszcze lepiej i zakończyła rywalizację z czasem 61,89 s, wyprzedzając o dwie setne sekundy Karolinę Kornacką (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie). Mistrzynią kraju została Alicja Kaczmarek (AJP Gorzów Wielkopolski) - 59,37 s.

mp



Wiktoria Oko w towarzystwie trenera tuż po dekoracji najlepszych zawodniczek na 400 m przez płotki

Startowały inne

W Lublinie na starcie pojawiły się jeszcze dwie zawodniczki Wisły Puławy. Julia Stateczna uzyskała dziesiąte miejsce w swojej grupie eliminacyjnej w konkursie rzutu oszczepem z wynikiem 29,89 m i nie zdołała zakwalifikować się do najważniejszej rozgrywki. W pchnięciu kulą wystąpiła Diana Ircha. W eliminacjach uzyskała 9,34 m.

ROZMOWA Z Wiktorią Oko, wicemistrzynią Polski na 400 m przez płotki

Można zrobić coś z niczego

W Wiktoria, spodziewałeś się srebra?

- Kompletnie nie. Do Lublina przyjechałam z szóstym czasem.

W W eliminacjach pobięgałaś bardzo pewnie...

- Uzyskałam trzeci rezultat. Wiedziałam, że mam szansę na wysokie miejsce. Kontrolowałam bieg, pokonując go spokojnie.

W To szczególna chwila? Do niedawna leczyłaś uraz...

- Dokładnie. W końcu uporałam się z kontuzją, która

ciągnęła się za mną bardzo długo. Wróciłam na bieżnię i zdobyłam wicemistrzostwo.

W Co dokładnie się stało?

- Początkowo miałam naciągnięty mięsień. Później odczuwałam klucie podczas biegania. To nie dawało mi spokoju. Nie mogłam normalnie trenować. Do zajęć w pełnym obciążeniu wróciłam dopiero w maju, na dwa miesiące przed mistrzostwami.

W Co dla Ciebie znaczy wicemistrzostwo kraju?

- Duma, duma i jeszcze raz duma. Pokazałam, że można

zrobić coś z niczego. W Lublinie biegała głowa i charakter, bo przygotowanie było bardzo krótkie.

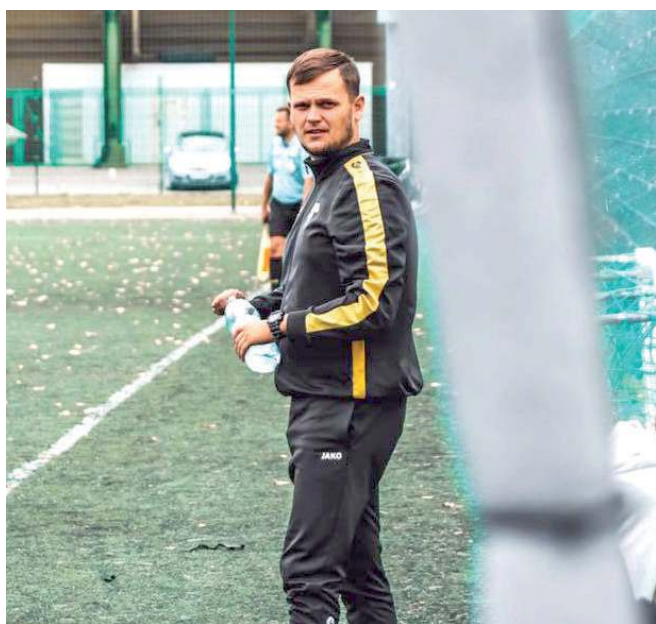
W Komu z bliskich dedykujesz medal?

- Trenerowi Sławomirowi Muratowi, którzy przyczynili się do sukcesu wraz z całą Wisłą Puławy, sponsorowi Grupie Azoty Puławy, rodzicom oraz chłopakowi, którzy mnie bardzo wspierali.

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Rusek za Pogonowskiego



W nowym sezonie Daniel Rusek będzie odpowiadał za wyniki Górnika II Łęczna (archiwum prywatne trenera)

Zmiany w Górniku II Łęczna. Szkoleniowcem zespołu w nowym sezonie został Daniel Rusek.

31-latek zastąpił na stanowisku Sławomira Pogonowskiego. Rusek to młody i ambitny trener, który grał w juniorach Górnika,

rezerwach tego klubu oraz Górniku 1979 Łęczna. Pogonowski objął stery w zespole juniorów starszych. Jego asystent Karol Bujak będzie pełnił rolę asystenta w ekipie juniorów młodszych. Ponadto będzie kontynuował występy na boisku w barwach Sparty Rejowiec Fabryczny.



PLAN SPARINGÓW GÓRNIKA II
10.07., Stal Poniatowa
17.07., Opolanin Opole Lub.
21.07., rywal nieznany
24.07., Start Krasnystaw
28.07., rywal nieznany
31.07., Włodawianka Włodawa

Zaczynają w środę

Pierwsze zajęcia pod wodzą Ruska odbędą się 7 lipca o godz. 15:30. W planach jest sześć meczów sparingowych. Na ten moment znanych jest czterech przeciwników.

mp

**ROZMOWA Z Damianem Iwańczukiem, zawodnikiem Górnika II Łęczna**

Nie chcę nic zmieniać. Byliśmy najmłodsi w lidze

Sezon zakończyliście na pierwszym miejscu w grupie spadkowej...

- Jesteśmy zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Wywalczyliśmy sobie pewne utrzymanie, prawdopodobnie mając najmłodszy skład w całej lidze. Mimo wszystko możemy nazywać się liderami swojej grupy na koniec sezonu, co oznacza, że nasza dyspozycja była bardzo dobra i wygramyśmy sporo meczów.

Chyba to tylko lekkie pocieszenie, bo celem była grupa mistrzowska?

- Myślę, że to fajne osiągnięcie dla naszej drużyny, bo jednak celem przed sezonem było przede wszystkim utrzymanie się w lidze. Sezon wcześniej, gdyby nie pandemia drużyna pewnie musiałaby grać w „Okręgówce”, więc jasnym było, że cel to przede wszystkim nie powtórzenie poprzednich rozgrywek. Z czasem apetyt rósł

w miarę jedzenia, a my mimo gry w większości juniorami graliśmy jedną z lepszych piątek w lidze, nie prezentując typowej polskiej „laci” do przodu, dlatego pod koniec rundy zasadniczej mogliśmy się czuć lekko rozczarowani. Koniec końców cel został zrealizowany.

Wróciłeś do grania pod koniec sezonu. Dlaczego tak długo kazałeś na sobie czekać?

- Nie wróciłem do grania od początku rundy, ponieważ od października miałem problemy z kolanem. Wtedy zaciskałem zęby i grałem. Doszło do takiego momentu, że już się tak nie dało i była potrzebna przerwa. Kontuzja była poważniejsza niż myślałem i straciłem około pięciu miesięcy. Musiałem wracać do formy indywidualnie, wykluczając większą pracę kolana z moim trenerem Michałem Zajko z Crossfit Z16.

Jak będzie wyglądała przyszłość Górnika II?

- Na ten moment wiemy, że trener Sławomir Pogonowski i jego asystent, a zarazem nasz kolega z drużyny Karol Bujak nie będą w sztabie Górnika II w nadchodzącym sezonie. Nowym szkoleniowcem został Daniel Rusek, który z powodzeniem prowadził juniorów starszych. Co do zmian wśród zawodników to nie nic jeszcze nie wiem, ale myślę, że będzie trochę roszad. Na pewno będą wprowadzani kolejni młodzi zawodnicy z juniorów.

Zostajesz w zespole?

- Póki co jeszcze nie wiem jaka czeka mnie przyszłość. Zostało mi pół roku do uzyskania tytułu inżyniera, więc myślę, że na ten czas nie będę nic zmieniał, jeżeli trener Rusek będzie mnie widział w swojej koncepcji Górnika II Łęczna.

Bigos: Czterech kandydatów, mamy swoje zasady

W Opolaninie wciąż nie ma trenera. W najbliższych godzinach powinna rozstrzygnąć się kwestia szkoleniowca, który przejmie rolę Daniela Szewca - nowego grającego opiekuna ruchu Popkowice, występującego w Klasie A.

Wydawało się, że jego następcą będzie dobrze znany w Opolu Lubelskim Mirosław Kosowski, o czym informowaliśmy tydzień temu. Na ostatniej prostej okazało się, iż popularny „Kosa” postanowił pozostać na kolejny sezon we Włodawiance Włodawa. - Są ludzie, którzy mają zasady i są tacy, którzy ich nie mają. My jako zarząd je mamy. Resztę proszę sobie dopowiedzieć samemu - mówi Mariusz Bigos, prezes Opolanina.

- Mamy czterech kandydatów. W najbliższych godzinach będą musiały nastąpić rozstrzygnięcia,

gdyż za chwilę początek okresu przygotowawczego. Pierwsze zajęcia odbędą się we czwartek, więc dzień wcześniej chcemy załatwić wszelkie formalności - dodaje.

Sternik klubu przyznaje, że nie był zaskoczony odejściem Szewca. - Mieliliśmy umowę do końca czerwca. Trener podjął decyzję o odejściu i trzeba ją uszanować. Łatwo jest znaleźć szkoleniowca, ale dużo trudniej odpowiedniego człowieka na to stanowisko. Wymaga to wielu rozmów. Ważna jest polityka klubowa, podejście - przyznaje Bigos.

Jak będzie wyglądała kadra Opolanina w nowym sezonie? - Mamy kilku zawodników, którzy są o krok od związania się z nami. Nazwisk oczywiście jeszcze nie podam. Ponadto wraca czterech piłkarzy z wypożyczeń. Kamil Król? Anton Lutsyk? Z pierwszym z nich jesteśmy po słowie. Z pozostałymi jeszcze rozmawiamy - kończy.

mp

Powiślak ruszył. Odejdzie Sułek?



Czy Artur Sułek (z lewej) przeniesie się do Świdniczanki Świdnik? (fot. Patryk Suszek)

Piłkarze Powiślaka wrócili do treningów. Pierwsze zajęcia odbyły się w poniedziałek o godz. 18:30.

Nowym trenerem zespołu z Końskowoli został Radosław Muszyński. 31-latek zastąpił Roberta Chmurę,

który przeniósł się do Lublinianki Lublin.

Jak będzie wyglądała kadra drużyny spod Puław? Pod koniec minionych rozgrywek z występów zrezygnował Martin Goralski, który wrócił do Kanady. Nie wiadomo co będzie z Wiktorem Łuczowskim i Damia-

nem Bernatem, którzy byli wypożyczeni z puławskiej Wisły. W otoczeniu mówi się, że 19-latek wylądował w Świdniczance Świdnik Mały, która buduje silną ekipę na awans do III ligi.

W tym samym kierunku może pójść Artur Sułek. 28-latek z przerwami reprezentuje Powiślaka od sezonu



PLAN SPARINGÓW POWIŚLAKA
10.07., Hetman Zamość
14.07., Lublinianka Lublin
17.07., Turniej w Izbicy
21.07., Garbarnia Kurów
24.07., Wisła Puławy
31.07., Wilga Garwolin

2012/2013. Przez rok występował w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska, a dwa z Orłętach Radzyń Podlaski. Wiosną wrócił do Końskowoli. Sam zawodnik nie chciał komentować doniesień.

Wiosną w Powiślaku grał Rafał Kabasa. 22-latek był wypożyczony ze Startu Krasnystaw. Czy zostanie? Wszystko okaże się w najbliższym czasie.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Perełki najlepsze. Kruk rozbił Wilki



AP Perełki Puławy: Marcel Pyda, Filip Walaszek, Michał Ćwiok, Jakub Mrozek, Dominik Kozak, Antoni Wanicki, Jan Kruk, Michał Pikuta, Antoni Maruszak, Bartłomiej Chmielewski. Trener: Mateusz Hinz



Wilki Wilków: Paulina Stefanek, Kacper Kutyla, Zofia Stefanek, Nikola Saba, Bartosz Rybak, Tymon Teodorczyk, Julia Pisula, Aleksandra Pisula, Lena Koślikowska, Marcel Drag, Wojciech Boruch, Łukasz Maciąg, Aleksander Turski, Adrian Ciosek. Trener: Grzegorz Starchynowski



KS Góra Puławska: Szymon Sońta, Wojciech Krupa, Michał Cieślak, Mateusz Wiącek, Jan Teodorowicz, Jakub Kopciński, Maciej Małek, Adam Wolski, Mateusz Zawadzki, Stanisław Czerski, Marcel Kułagowski, Julian Kułagowski, Wojciech Siwek. Trener: Kamil Trochym



Żyrzyniak II Żyrzyn: Wojciech Przewłoka, Konrad Wiejak, Nikodem Kozak, Bartłomiej Kozdroń, Bartłomiej Kwit, Kacper Bernat, Sebastian Jędrzejczak, Szymon Wojaś, Wojciech Szymanek, Wojciech Bator, Bartłomiej Szymajda, Arkadiusz Chaber. Trener: Sebastian Drapała



Laskovia Baranów: Szymon Józwicki, Gabriela Janiec, Wojciech Błaszczak, Jakub Szaruga, Adam Zdunek, Bartosz Strzelecki, Igor Ziarek, Szymon Chabros, Kacper Abamek, Tomasz Wiszowaty, Bartłomiej Olszak. Trener: Jarosław Jamioła



Garbarnia Kurów: Jakub Wałach, Adam Stępień, Tomasz Aftyka, Mateusz Głos, Mateusz Skorupski, Dominik Peciak, Julian Głogowski, Franciszek Głogowski, Antoni Hajduk, Franciszek Sołyga. Trener: Marcin Mazurkiewicz



Żyrzyniak I Żyrzyn: Michał Drapała, Adrian Cieśla, Jan T Adrian, Wiktor Wiak, Marcel Pokora, Filip Pawłowski, Oskar Jastrzębski, Natan Kawka. Trener: Sebastian Drapała



Powiślak Końskowola: Tymoteusz Skrzęta, Alan Aleksandrowicz, Szymon Kruk, Grzegorz Adamczyk, Szymon Kopiński, Aleksander Kliczek, Wiktoria Okoń, Filip Szarowolec, Michał Śliwiński, Mikołaj Kozak. Trener: Rafał Banaszek

W Żyrzynie odbył się turniej o puchar wójta gminy Żyrzyn w kategorii 2011 i młodszy w piłkę nożną. Mistrzostwo wywalczyli gracze Mateusza Hinz z Akademii Piłkarskiej Perełki Puławy, który w finale ograli 2:1 Wilki po trafieniach Jana Kruka.

WYNIKI GR. A

Perełki - Garbarnia 1:0,
Laskovia - KS Góra Puł. 1:1,
Żyrzyniak I - Garbarnia 2:0,
Perełki - Laskovia 6:1,
Żyrzyniak I - KS Góra Puł. 0:0,
Garbarnia - Laskovia 1:1,
Żyrzyniak I - Laskovia 6:0,
KS Góra Puł. - Perełki 0:4,
Żyrzyniak I - Perełki 0:4,
KS Góra Puł. - Garbarnia 1:1.

TABELA GR. A

1. Perełki Puławy	4	12	15:1
2. Żyrzyniak II Żyrzyn	4	7	8:4
3. KS Góra Puławska	4	3	2:6
4. Garbarnia Kurów	4	2	2:5
5. Laskovia Baranów	4	2	3:14

WYNIKI GR. B

Legion - Wilki 0:3,
Żyrzyniak II - Unia 0:5,
Powiślak - Wilki 1:3,
Legion - Żyrzyniak II 9:0,
Powiślak - Unia 6:0,

Wilki - Żyrzyniak II 5:2,
Powiślak - Żyrzyniak II 8:0,
Unia - Legion 0:5,
Powiślak - Legion 0:0,
Unia - Wilki 0:6.

TABELA GR. B

1. Wilki Wilków	4	12	17:3
2. Powiślak Końskowola	4	7	15:3
3. Legion Grabów Szl.	4	7	14:3
4. Unia Wilkołaz	4	3	5:17
5. Żyrzyniak II Żyrzyn	4	0	2:27

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Perełki - Powiślak 1:1, k. 3:2
Wilki - Żyrzyniak I 3:0

MECZ O I MIEJSCE

Perełki - Wilki 2:1

MECZ O III MIEJSCE

Powiślak - Żyrzyniak I 2:2, k. 2:1

Król Maciąg

Organizatorzy nagrodzili najlepszego strzelcę turnieju. Został nim Łukasz Maciąg. Zawodnik Wilków Wilków zdobył 12 goli.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Gołębiowski, Dydo i Ciurkowski górą

Tuż przed wakacjami odbył się czwarty turniej w ramach Otwartego Grand Prix Puław 2021 w tenisie stołowym. W imprezie rywalizowano w indywidualnym i deblowym turnieju open, co przy panujących upałach nie było rzeczą najłatwiejszą.

Ostatecznie w grze pojedynczej najlepszy okazał Kamil Gołębiowski, a w zmaganiach deblowych Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski.



Kolejny turniej zaplanowany jest na 5 września.

WYNIKI KOŃCOWE OPEN

1. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 2. Marek Taczalski (Zakrzów-Wek), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4. Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), 5-6. Emil Matraszek (Końskowola), Kacper Woźniak (Opole Lubelskie), 7-8. Mariusz Cyrankiewicz (Lublin), Piotr Bocian (Puławy), 8-12. Robert Kalita (Lublin), Bogdan Grzybek (Chodel), Krzysztof Moszczyński (Skoki), Tomasz Ciurkowski (Puławy).

DEBEL
1. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 2. Kamil Gołębiowski i Marek Taczalski, 3. Emil Matraszek i Kacper Woźniak, 4. Sylwester Jasiocha i Krzysztof Moszczyński, 5-6. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, Artur Zając i Leszek Matraszek, 7-8. Ryszard Zawadzki i Piotr Mitruczuk, Piotr Bocian i Mikołaj Sieroń, 9. Robert Kalita i Mariusz Cyrankiewicz.

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ

(RUNDA JESIENNA SEZONU 2021/2022)

1. KOLEJKA (14/15.08)

Cisowianka Drzewce - Orion Niedzwica
Garbarnia Kurów - Ruch Ryki
Wisła II Puławy - Sokół Konopnica
Janowianka Janów Lubelski - Unia Bełżyce
Polesie Kock - Piaskovia Piaski
Wisła Annopol - Sygnał Lublin
LKS Stróża - Błękit Cynców
Stal Poniatowa - Avia II Świdnik

2. KOLEJKA (21/22.08)

Unia - Avia II
Ruch - Stal
Błękit - Garbarnia
Sokół - LKS Stróża
Orion - Wisła II
Sygnał - Cisowianka
Piaskovia - Wisła
Janowianka - Polesie

3. KOLEJKA (28/29.08)

Polesie - Unia
Wisła - Janowianka
Cisowianka - Piaskovia
Wisła II - Sygnał
LKS Stróża - Orion
Garbarnia - Sokół
Stal - Błękit
Avia II - Ruch

4. KOLEJKA (04/05.09)

Unia - Ruch
Błękit - Avia II
Sokół - Stal
Orion - Garbarnia
Sygnał - LKS Stróża
Piaskovia - Wisła II
Janowianka - Cisowianka
Polesie - Wisła

5. KOLEJKA (11/12.09)

Wisła - Unia
Cisowianka - Polesie
Wisła II - Janowianka
LKS Stróża - Piaskovia
Garbarnia - Sygnał
Stal - Orion
Avia II - Sokół
Ruch - Błękit

6. KOLEJKA (18/19.09)

Unia - Błękit
Sokół - Ruch
Orion - Avia II
Sygnał - Stal
Piaskovia - Garbarnia
Janowianka - LKS Stróża
Polesie - Wisła II
Wisła - Cisowianka

7. KOLEJKA (25/26.09)

Cisowianka - Unia
Wisła II - Wisła
LKS Stróża - Polesie
Garbarnia - Janowianka
Stal - Piaskovia
Avia II - Sygnał
Ruch - Orion
Błękit - Sokół

8. KOLEJKA (02/03.10)

Cisowianka - Wisła II
Unia - Sokół
Orion - Błękit
Sygnał - Ruch
Piaskovia - Avia II
Janowianka - Stal
Polesie - Garbarnia
Wisła - LKS Stróża

9. KOLEJKA (09/10.10)

Wisła II - Unia
LKS Stróża - Cisowianka
Garbarnia - Wisła
Stal - Polesie
Avia II - Janowianka
Ruch - Piaskovia
Błękit - Sygnał
Sokół - Orion

10. KOLEJKA (16/17.10)

Cisowianka - Garbarnia
Wisła II - LKS Stróża
Unia - Orion
Sygnał - Sokół
Piaskovia - Błękit
Janowianka - Ruch
Polesie - Avia II
Wisła - Stal

11. KOLEJKA (23/24.10)

Garbarnia - Wisła II
LKS Stróża - Unia
Stal - Cisowianka
Avia II - Wisła
Ruch - Polesie
Błękit - Janowianka
Sokół - Piaskovia
Orion - Sygnał

12. KOLEJKA (30/31.10)

Unia - Sygnał
Piaskovia - Orion
Janowianka - Sokół
Polesie - Błękit
Wisła - Ruch
Cisowianka - Avia II
Wisła II - Stal
LKS Stróża - Garbarnia

13. KOLEJKA (06/07.11)

Garbarnia - Unia
Stal - LKS Stróża
Avia II - Wisła II
Ruch - Cisowianka
Błękit - Wisła
Sokół - Polesie
Orion - Janowianka
Sygnał - Piaskovia

14. KOLEJKA (11.11)

Unia - Piaskovia
Janowianka - Sygnał
Polesie - Orion
Wisła - Sokół
Cisowianka - Błękit
Wisła II - Ruch
LKS Stróża - Avia II
Garbarnia - Stal

15. KOLEJKA (13/14.11)

Stal - Unia
Avia II - Garbarnia
Ruch - LKS Stróża
Błękit - Wisła II
Sokół - Cisowianka
Orion - Wisła
Sygnał - Polesie
Piaskovia - Janowianka

Królewska gra. Znamy mistrzów

Pod koniec czerwca odbył się piąty turniej w ramach Grand Prix Puław 2021 w szachach.

Warto odnotować, że w całej stawce uczestników najlepszy wynik odnotowała Paulina Bronisz (triunfatorka klasyfikacji kobiet), drugi Hubert Witczak (najlepszy w stawce

juniorów), a dopiero trzeci Robert Błaziak zwycięzca zmagania seniorów. W pozostałych grupach najlepsi okazali się: Martyna Smyrgała (dziewczęta do 12 lat) i Marcel Ochalski (chłopcy do 12 lat).

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĘTA DO 12 LAT

1. Martyna Smyrgała (Opole Lubelskie), 2. Barbara Woś (Puławy).

skie), 2. Barbara Woś (Puławy).

KOBIETY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Puławy).

CHŁOPCY DO 12 LAT

1. Marcel Ochalski (Puławy), 2. Bartosz Smyrgała (Opole Lubelskie).

JUNIORZY

1. Hubert Witczak (Karczmiska), 2. Ignacy Bochra (Karczmiska), 3. Piotr

Kopiński (Osiny), 4. Kajetan Taracha (Pożóg), 5. Jan Taracha (Pożóg).

SENIORZY

1. Robert Błaziak (Karczmiska), 2. Tomasz Siedliski (Chodlik), 3. Paweł Kruk (Puławy), 4. Tadeusz Taracha (Pożóg), 5. Daniel Siedliski (Chodlik).

Przed nami sportowe wakacje

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza na cykl imprez z okazji Sportowych Wakacji 2021. Organizatorzy zapraszają do uczestnictwa wszystkich miłośników sportu.

SIATKÓWKA PLAŻOWA (wspólnie z MOSiR-em) 10 lipca, 2 sierpnia, 21 sierpnia

Wszystkie turnieje odbędą się na Marinie Puławy. Początek o godz. 10:00.

GRAND PRIX PUŁAW W KOLARSTWIE MTB 17 lipca, 28 sierpnia

Start i meta na placu leśnym za hospicjum i SP 6 przy ul. Niemcewicz. Początek o godz. 9:30.

SZACHY 28 sierpnia

Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach. Początek o godz. 10:00.

WAKACYJNA LIGA KOSZYKÓWKI 3x3 8 lipca, 22 lipca, 5 sierpnia, 26 sierpnia

Boisko ZSO nr 1 im. KEN, ul. Kaniowczyków. Początek o godz. 17:00 (grupy młodzieżowe), godz. 18:00 (grupa open).

DARMOWE ZAJĘCIA NA SIŁOWNI Ognisko TKKF Relax, ul. Niemcewicz 1

Poniedziałki i piątki w godz. 10:00-12:00, środy w godz. 16:00-18:00.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU TURYSTYCZNO-REKREACYJNEGO

Ul. Wróblewskiego 15. Poniedziałki, środy, piątki w godz. 14:00-17:00 (namoty, materace, śpiwory, karimaty, itp.).

Zmierz się pod siatką

10 lipca o godz. 9:00 w Łukowie rozpocznie się Turniej Siatkówki Plażowej w ramach Wakacji z OSiR-em.

Organizatorzy zapraszają wszystkie chętne zespoły do wzięcia udziału w rywalizacji, która odbędzie się w kompleksie rekreacyjnym Zimna Woda przy ul. Wypoczynkowej 5. Zgłoszenia będą przyjmowane do 8 lipca w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Browarnej 63. Więcej informa-

cji można uzyskać pod nr. tel. 25 798 23 89 lub 515 137 778.

Zespoły zagrają w trzech kategoriach: chłopcy do lat 16 (drużyny trzyosobowe), open kobiety (drużyny dwuosobowe), podobnie jak w open mężczyzn. Dla trzech najlepszych drużyn przygotowane będą puchary, nagrody oraz dyplomy.

Walka będzie trwała do dwóch wygranych setów (każdy z nich do 21 punktów). Trzecia partia będzie grana do 15 punktów.

Żyrzyniak nie zagra w „Okręgówce”

Zespół z Żyrzyna przegrał spotkanie barażowe o awans do Klasy Okręgowej.

Podopieczni Mariusza Abramczyka ulegli 1:5 Sygnaliowi Lublin. Już do przerwy rywale prowadzili różnicą pięciu goli. Po zmianie stron straty zmniejszył Patryk Węgorek. Drugie miejsce w Klasie A jest dużym sukcesem Żyrzyniaka, który gra zawodnikami z Żyrzyna i najbliższej okolicy: Osin, Kotlin, Strzyżowic, Kośmina czy Młynek.

Żyrzyniak Żyrzyn - Sygnał Lublin 1:5 (0:5)

Bramki: Węgorek 53' - Karaś 20', Machowski 21', Mazur 23', 28', 36'.

Żyrzyniak: Pecio - Jastrzębski, Ł. Kozak (46' Goluch), Węgorek (78' Nowacki), K. Kapusta (46' D. Kozak), T. Kamola, Sulek (85' Grodek), K. Kamola, Wiejak (65' Zając), Wawer, Mikos.

Zakładałem, że wybory rozegrają się w dwóch turach

Po dwóch latach przerwy powrócił do Urzędu Gminy Puławy w zupełnie nowej roli. Nie spodziewał się, że to on wygra w przedterminowych wyborach. Świeżo upieczony wójt gm. Puławy, Kamil Lewandowski opowiada Wspólnocie, czym chciałby się zająć podczas swojej kadencji.

W W kwietniu został pan komisarzem gminy Puławy. Zastąpił pan w roli władz byłego wójta Krzysztofa Brzezińskiego. Czy od razu postanowił pan, że będzie startował w wyborach uzupełniających?

Nie. Już sama decyzja o zawieszeniu obowiązków w starostwie i powrocie do gminy nie należała do łatwych.

Od pewnego czasu czułem, że potrzebuję zmian, nowych wyzwań i perspektyw

Od czasu, gdy opuściłem urząd przy ulicy Dęblińskiej upłynęło przecież dwa lata. Po czasie uznałem jednak, że to najlepszy moment, by spróbować swoich sił w wyborach, a wiele osób ze środowiska lokalnego gminy wspierało mnie i utwierdzało w tym postanowieniu.

W Od 2011 r. był pan pracownikiem Urzędu Gminy w Puławach, gdzie odpowiadał pan m.in. za promocję gminy. Jak pracowało się w urzędzie?

Ten okres w moim życiu zawodowym zawsze wspominam pozytywnie. Odpowiadałem za bardzo sze-

rokie i zróżnicowane spektrum działań. Pracy przybywało szczególnie przy okazji organizacji różnego rodzaju wydarzeń. W takich sytuacjach zawsze jednak mogłem liczyć na wsparcie ze strony pozostałych pracowników urzędu. To bardzo zgrany, profesjonalny i oddany zespół.

W W 2019 r. został pan rzecznikiem prasowym w Starostwie Powiatowym. Dlaczego postanowił pan zmienić pracę?

Od pewnego czasu czułem, że potrzebuję zmian, nowych wyzwań i perspektyw. Po ponad siedmiu latach pracy w Urzędzie Gminy Puławy postanowiłem, że nadszedł odpowiedni moment, by poszukać nowych horyzontów.

W Czy spodziewał się pan zwycięstwa już w pierwszej turze głosowania?

Nie. Wynik głosowania był dla mnie miłym zaskoczeniem. Z natury jestem realistą, dlatego mając świadomość, że wraz ze mną o stanowisko wójta ubiega się czworo kandydatów, zakładałem, że wybory rozegrają się w dwóch turach.

W Kto najbardziej pana wspierał w kampanii wyborczej?

Miałem ze sobą wspaniałą sztab ludzi, którzy od samego początku z dużym entuzjazmem angażowali się w działania w ramach kampanii. W trudnych chwilach największym wsparciem była oczywiście moja rodzina.

W Jakie najważniejsze zadania czekają nowego wójta gm. Puławy? Nad czym chciałby się pan skoncentrować jako wójt podczas pierwszych tygodni urzędowania?

W ramach polityki inwestycyjnej kluczowym problemem pozostaje stan infrastruktury drogowej. To obszar, w którym wciąż pozostaje wiele do wykonania. Myślę, że sporym wyzwaniem jest również poprawa relacji społecznych, panujących w gminie.

W Dotychczas w strukturze organizacyjnej urzędu było stanowisko zastępcy

Metryczka Kamila Lewandowskiego:

Data i miejsce urodzenia: 1985 r., Lublin

Znak zodiaku: Strzelec

Wykształcenie: Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, jednolite, dzienne studia magisterskie na kierunku administracja, 2009 r.

Rodzina: Maria (żona), Igusia (córka), Janek i Mikołaj (synowie)

Ulubiona dyscyplina sportowa: kolarstwo

Ulubione miejsce do wypoczynku w kraju lub za granicą: Jezioro Piaseczno (poj. łęczyńsko-włodawskie)

Ulubiona książka: Stephen King „Zielona Milla”

W trudnych chwilach największym wsparciem była oczywiście moja rodzina

wójta. Czy w dalszym ciągu je pan przewiduje?

Tak. Gmina Puławy jest największą pod względem powierzchni i drugą, biorąc pod uwagę liczbę ludności, spośród gmin powiatu puławskiego. Zarządzenie jednoosobowo tak rozległą i zróżnicowaną strukturą, byłoby z pewnością bardzo trudne i nieefektywne.

W Czy ma pan już kandydata na to miejsce? Komu zaproponuje pan tę funkcję?

Mam pewne założenia związane z tym stanowiskiem, jednak z powołaniem zastępcy muszę poczekać do czasu formalnego zakończenia współpracy z dotychczasowym wicewójtem.

W Człowiek nie tylko samą pracą żyje. Co w wolnym

czasie lubi robić nowy wójt gminy Puławy, żeby naładować akumulatory?

Moją największą pasją jest jazda na rowerze. Wieczorami, kiedy uporam się już z domowymi i rodzinnymi obowiązkami, uwielbiam czytać książki. Najczęściej sięgam po powieści kryminalne.

W Rozmawiamy u progu wakacji, czy planuje pan urlop? Gdzie zamierza się pan udać wraz z rodziną?

Niewątpliwie po trudach kampanii wyborczej przyda nam się solidny, rodzinny wypoczynek. Chłopcy marzą o wyprawie w góry, myślę więc, że obierzemy właśnie ten kierunek.

Dominik Kęsik

Pawilon wystawowy Domu Chemika nie jest zabytkiem

Minister kultury umorzył postępowanie konserwatorskie w sprawie uznania pawilonu wystawowego POK „Do Chemika” zabytkiem. Obecnie prowadzimy roboty na temat jak najszybszego powrotu na plac budowy - informuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Minister po stronie urzędników z Puław

Najpierw Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdecydował, że budynek Domu Chemika nie powinien być wpisany do rejestru zabytków, po tym gdy w wyniku prowadzonych prac budowlanych pozbawiono go zabytkowych elementów. Decyzję tę uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny, po tym, jak odwołał



Minister Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu stwierdził, że to, co zostało z pawilonu wystawowego nie nadaje się do wpisania do rejestru zabytków

się od niego Stowarzyszenie „Puławianie”. Następnie władze Puław wniosły do NSA skargę kasacyjną i jeszcze przed decyzją sądu miasto przystąpiło do rozbiórki tego, co pozostało ze starego Domu Chemika, czyli pawilonu wystawowego. Niestety w lutym postępowanie sądowe zakończyło

się na korzyść „Puławian”, a apelacja wójtów została oddalona. Dla samorządowców oznaczało to konieczność natychmiastowego wstrzymania prac. To, co pozostało z budynku pawilonu - szkielec - musiało przejść ponowną procedurę wpisania do rejestru zabytków. Na miejscu przeprowadzono

wizję lokalną. Jeszcze w lutym prezydent Paweł Maj skierował do ministra kultury pismo, w którym prosił Piotra Glińskiego o pomoc. Po kilku miesiącach niepewności, pod koniec czerwca urząd miasta otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego długo wyczekiwaną decyzję w sprawie „Domu Chemika”. Z dokumentów wynika, że minister w całości umorzył postępowanie konserwatorskie, uznając je za bezprzedmiotowe. - Niezwłocznie po otrzymaniu decyzji został dokonany wpis w dzienniku budowy stwierdzający możliwość kontynuacji realizacji inwestycji. Obecnie prowadzimy rozmowy z wykonawcą robót na temat jak najszybszego powrotu na plac budowy - informuje prezydent Puław i dodaje:

- Niezmiennie się cieszę, że po kilku miesiącach przestoju, możemy ponownie przystąpić do realizacji kolejnej ważnej inwestycji,

która będzie służyła rozwojowi czytelnictwa i upowszechniała dziedzictwo kulturowe wśród całej społeczności naszego miasta.

W miejscu pawilonu wystawowego powstanie mediateka.

„Puławianie” nie zawieszają broni?

Jak informował nas w ubiegłym czwartek Szymon Karczewski ze Stowarzyszenia „Puławianie” jeszcze nie ma pisemnej decyzji ministra. - Od decyzji przysługuje Stowarzyszeniu ponowna skarga do Sądu Administracyjnego w Warszawie. Oczywiście skargę nie sentencji decyzji o umorzeniu postępowania pozbawione jest w tym momencie sensu, ponieważ budynek w praktyce nie istnieje. Ale możliwe jest zażalenie uzasadnienia decyzji i w takiej potencjalnej skardze będziemy zabiegali o dokonanie

przez Sąd Administracyjny oceny stanu prawnego, który zaistniał pomiędzy wydaniem przez WSA pierwszego wyroku w sprawie (w marcu 2019) a wydaniem wyroku NSA w lutym 2021. W tym czasie bowiem miasto dokonało praktycznie całościowej rozbiórki pawilonu, co w naszej ocenie było działaniem nielegalnym, ponieważ odbyło się na podstawie nieprawomocnie uchylonej decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z lipca 2018 ale która na podstawie obowiązujących przepisów nie wywoływała skutków prawnych. A więc w skrócie, będziemy się starali wykazać, że droga bezprawność działań miasta w sprawie pawilonu, która w naszej ocenie zaistniała w tej sprawie - tłumaczy przedstawiciel „Puławian”.

Marta Pietroni

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Nic, tylko jeździć

Gm. Żyrzyn: Dwie drogi równe jak stół gotowe do użytku

Władze gminy Żyrzyn, zaproszeni goście oraz mieszkańcy uczestniczyli w otwarciu drogi łączącej Wolę Osińską z Żyrzynem. Drugi długo wyczekiwany odcinek powstał pomiędzy Parafianką oraz Cezarynem.



Mieszkańcy Woli Osińskiej czekali na budowę nowej drogi łączącej ich wieś z Żyrzynem. Z odcinka można już obecnie korzystać. Na uroczystym otwarciu zjawili się władze gminy czy powiatu



Przejazd z Woli Osińskiej do szkoły, kościoła czy cmentarza w Żyrzynie zajmie teraz tylko niecałe 5 minut. Wcześniej mieszkańcy musieli jeździć dwa razy dłużej. Po drodze polnej nie ma już śladów

Dłuższa jazda

Mieszkańcy Woli Osińskiej, Żyrzyna czy innych wiosek teraz będą podróżować komfortowo. Tzw. „Gościńcem”, łączącym pierwszą z miejscowości ze „stolicą” gminy do tej pory zazwyczaj jeździły samochody terenowe, maszyny rolnicze czy rowerzyści. Kurz czy dziury były na porządku dziennym, a wyrównywanie drogi co jakiś czas nie przynosiło długotrwałych efektów. Dla osób mieszkających na wsi był to mały problem ze względu na

to, że do niektórych miejsc na terenie Żyrzyna musieli jeździć przez starą „siedemnastkę” i przez całą wspomnianą wcześniej wieś. Po wielu prośbach od mieszkańców wreszcie przystąpiono do budowy drogi z prawdziwego zdarzenia.

Mogą się w końcu pochwalić

Gmina dwa lata temu złożyła wniosek do Funduszu Dróg Samorządowych. Niedługo potem okazało się, że został oce-

niony pozytywnie. Dzięki temu na inwestycję pozyskano 868 tys. zł. Resztę kosztów gmina musiała pokryć z własnego budżetu. Po przetargu samorządowcy zlecieli budowę firmie WOD-BUD z Kraśnika, która wyceniła swoje usługi na 1,44 mln zł. Pierwsze prace miały zacząć się w ubiegłym roku, ale budowa ruszyła z poślizgiem, dopiero pod koniec marca br. Wcześniej, w lipcu 2017 r., fragment asfaltówki łączącej „Gościńiec” z Wolą Osińską został utworzony tylko na ul.

Plebańskiej w Żyrzynie. Krótki odcinek znajduje się także przy bocznej części ul. Pałacowej. Uroczystego otwarcia drogi dokonano w ubiegły piątek. Ale po zakończeniu prac i przed planowanym jej oddaniem mieszkańcy wsi korzystali już z nowej drogi. - Bardzo się cieszymy, że w naszej wsi powstała droga do Żyrzyna. Chcemy podziękować panu wójtowi za jej wybudowanie, ponieważ możemy jeździć do kościoła lub sklepu, a także chodzić na spacer - mówi pani Zofia,

jedna z mieszanek Woli Osińskiej.

Na miejscu pojawił się poseł na Sejm RP, Krzysztof Szulowski, który wraz z innymi uczestnikami przeciął wstęgę.

Coraz częściej się słyszy, że gm. Żyrzyn chciałaby wprowadzić tu kursy autobusów MKK, ale ostateczna decyzja będzie należeć od puławskiej spółki.

Coraz więcej wyremontowanych dróg

Tego samego dnia po dru-

Dominik Kęsik

Zaskoczenia nie było

Gm. Baranów: Mirosław Grzelak z kolejnym absolutorium

Dyskutowali między sobą przez ponad godzinę, ale co do oceny pracy wójta byli bardzo zgodni. Podczas ostatniej sesji rady gminy radni rozliczyli wójta z wykonania budżetu za 2020 rok, dzięki czemu władarz otrzymał kolejny kredyt zaufania.

Już w kilku gminach na terenie powiatu odbywały się sesje absolutoryjne, w których większość wójtów otrzymywało wotum zaufania. Ta w Baranowie odbyła się w czerwcu.

Radni zanim podjęli decyzję zapoznali się z raportem o sta-

nie gminy Baranów za 2020 r.

Następnie rada przystąpiła do głosowania wotum zaufania dla wójta. Okazuje się, że wszyscy radni zagłosowali za, dzięki czemu władarz gminy trzeci raz z rzędu otrzymał absolutorium. Po wynikach wójta gminy, Mirosław Grzelak podziękował wszystkim zgromadzonym. Dla władarza Baranowa jest to też trzeci raz z rzędu udzielone wotum zaufania. Rada Gminy zatwierdziła także sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za 2020 r.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Nowy rok szkolny z dwoma nowymi dyrektorami

Nie przez rok jak zakładano, ale przez pięć lat będą kierować swoimi szkołami. Prosto z rąk nowego wójta dyrektorzy trzech gminnych placówek oświatowych odebrali akty powierzenia funkcji, dzięki czemu od września rozpoczną 5-letnią kadencję.

Po utracie mandatu przez byłego wójta gm. Puławy, Krzysztofa Brzezińskiego ówczesny komisarz gm. Kamil Lewandowski zaproponował zwycięzcom konkursów na dyrektorów szkół pełnienie obowiązków jedynie przez rok. Jak tłumaczył nam wtedy, w tak ważnych decyzjach personalnych, nie chciał wchodzić w kompetencje wybranego w wyborach uzu-



Dyrektorzy poszczególnych szkół odebrali w ubiegłym tygodniu akty powierzenia funkcji. Dla Grzegorza Paciorka i Andrzeja Turlewicza będzie to debiut w tej roli, z kolei Hanna Padewska, która od 2011 r. kieruje SP w Górze Puławskiej zaczyna od września swoją trzecią kadencję

pełniających nowego wójta. Po nich, 20 czerwca, okazało się, że to właśnie on dalej pokieruje gminą. Ostatecznie udało się dojść do porozumienia i dyrek-

torzy będą kierować podległymi im szkołami jednak przez 5 lat.

Do zmiany na stanowisku dojdzie w Gołębju oraz w Zarzeczcu. W pierwszej z wymie-

nionych miejscowości w Szkole Podstawowej im. S. Głowackiego stery po Krzysztofie Gowińskim, który po 40 latach pracy odszedł na emeryturę przejmie Grzegorz Paciorek. To on pod koniec marca wygrał konkurs na to stanowisko. W SP im. B. Głowackiego w Zarzeczcu Andrzej Turlewicz, wieloletni pracownik szkoły, zastąpi Iwonę Krzyżanowską, która postanowiła po raz kolejny nie ubiegać się o stanowisko dyrektora. Trzecią kadencję z rzędu będzie pełnić Hanna Padewska, dyrektor SP im. Żołnierzy Piechoty I Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej, która kieruje szkołą od 2011 r. Cała trójka rozpocznie kadencję 1 września, a zakończy 31 sierpnia 2026 r.

Dominik Kęsik

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Opłacało się pracować cały rok i pilnie przygotowywać do kartkówek i sprawdzianów

Burmistrz nagrodził najlepszych uczniów

29 uczniów ze szkół z terenu gminy Nałęczów zostało uhonorowanych nagrodą burmistrza za wyniki w nauce. Każdy z nagrodzonych otrzymał 300 zł.

Nagroda burmistrza Nałęczowa za osiągnięcia w nauce to pomysł obecnego władcy miasta, Wiesława Pardyki. Jest wręczana dopiero po raz drugi.

- Jesienią 2019 r. złożyłem radzie miasta propozycję, aby uhonorować uczniów z najwyższą średnią. We współpracy z komisją oświaty i dyrektorem szkół został opracowany regulamin oraz kryteria, zgodnie z którym nagroda w minimalnej wielkości 250 zł jest przyznawana najlepszemu uczniowi z każdej klasy pod warunkiem spełnienia wymogu minimalnej średniej ocen 4,75 - mówi burmistrz Nałęczowa.

Prymusów na prośbę ratusza wytypowali dyrektorzy poszcze-

gólnych placówek podległych gminie - Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, SP im. Bolesława Prusa w Sadurkach, SP im. Adama Mickiewicza w Piotrowicach i SP im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Drzewcach. W tym roku gratulacje i nagrodę za wysokie wyniki w nauce z rąk burmistrza odebrało 29 uczniów.

Nagrodę Burmistrza Nałęczowa za najlepsze wyniki w nauce w roku szkolnym 2020/2021 otrzymali:

SP w Nałęczowie

Tomasz Bielecki
Julia Dębczak
Patrycja Turek
Jakub Krysa
Mateusz Błaszczak
Izabela Marzec
Tatiana Ozga
Lena Stachyra
Stanisław Domański
Adrian Miazek
Mikołaj Krawczyk



Gala wręczenia nagród odbyła się w sali widowiskowej Nałęczowskiego Ośrodka Kultury

SP w Piotrowicach

Gabriela Zdziebko
Michalina Boguta
Maciej Sulej
Barbara Janczak
Michał Zuchniarz
Igor Bober

SP w Sadurkach

Oliwia Gorączka
Krzysztof Oleszek
Michalina Mirosław
Jakub Sygnowski
Ewa Pacholik
Julia Pisula



Wręczając nagrody najlepszym uczniom burmistrz Wiesław Pardyka podkreślał, że ich zaangażowanie w naukę jest tym bardziej godne podziwu, że musieli się mierzyć z trudną sytuacją pandemiczną i nauczaniem zdalnym

SP w Drzewcach

Szymon Cierkoń
Wiktor Golianek
Błażej Wójcik
Weronika Depta

Gabriela Koput
Piotr Osiński

Marta Pietroni

„300+” tylko przez internet i na konto. W Kurowie i w Markuszowie pomogą wypełnić wnioski

Od lipca rodzice dzieci uczących się w szkołach podstawowych i średnich mogą ubiegać się o środki na wyprawkę szkolną w ramach programu „Dobry Start 300+”. Jednak w tym roku wnioski są przyjmowane tylko elektronicznie, a wypłata pieniędzy odbywa się wyłącznie na konto bankowe.

Po „300+” już nie do OPS-u

Do tej pory osoby zainteresowane wsparciem, przysługującym na każde uczące się dziecko - do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku uczniów z niepełnosprawnościami - do ukończenia



Małgorzata Korba, rzecznik prasowy ZUS w województwie lubelskim
Pierwsze z takich dyżurów odbędą się 8 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kurowie oraz 13 lipca w Domu Kultury w Markuszowie - w godzinach 9.00-11.00

24 lat (program nie obejmuje przedszkolaków i studentów) wniosek składały do miejscowego ośrodka pomocy społecznej, mogąc wypełnić stosowne dokumenty także w wersji papierowej. Jednak od tego roku obsługą i wypłatą świadczeń zajmie ZUS. Zmiana jest podyktowana przed wszystkim chęcią obniżenia kosztów obsługi programu, co ma przynieść oszczędności w budżecie państwa.

Wnioski można składać już od ubiegłego czwartku 1 lipca do 30

listopada wyłącznie za pomocą internetu poprzez Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE), portalu Emp@tia albo serwisu bankowości elektronicznej.

- Jesteśmy gotowi do obsługi programu. Na PUE stworzyliśmy specjalny kreator wniosków. Pomoc może uniknąć błędów przy staraniu się o świadczenie „Dobry Start” - informuje prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska.

ZUS wypłaci świadczenie na konto bankowe wskazane przez rodzica. Nie ma mowy o wypła-

cie gotówki do ręki. Jak informują pracownicy ZUS, im wcześniej złożymy wniosek, tym szybciej środki trafią do danego rodzica.

- Jeśli wniosek wpłynie do końca sierpnia, to rodzic otrzyma „300+” najpóźniej 30 września. Jeżeli wpłynie później, to świadczenie trafi do uprawnionego w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku - tłumaczy Małgorzata Korba, rzecznik prasowy ZUS w województwie lubelskim.

Pracownicy pomogą w złożeniu wniosku

Pracownicy ZUS podkreślają, że zdają sobie sprawę z tego, że dla niektórych osób taka forma składania wniosku może stanowić problem. Dlatego o pomoc w załatwieniu formalności będzie można prosić w placówkach terenowych ZUS.

- W tym celu pracownicy Zakładu pojawią się również w wybranych jednostkach terenowych KRUS, Poczty Polskiej i urzędach gmin. Pierwsze z takich dyżurów odbędą się 8 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kurowie oraz 13 lipca w Domu Kultury w Markuszowie - w godzinach 9.00-11.00 - informuje Małgorzata Korba.

Na co można przeznaczyć „300+”? Z założenia, przysługujące rodzicom raz w roku, niezależnie od dochodu środki, mają stanowić wsparcie przy zakupie szkolnej wyprawki. Z pieniędzy tych można sfinansować zakup przyborów, zeszytów, książek itp. Jak informuje ZUS obecnie z programu korzysta niemal 4,5 mln dzieci.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Gminne działki na sprzedaż

Urzednicy ogłosili przetarg na zbycie gminnych nieruchomości - jednej w Wąwolnicy, drugiej w Bartłomiejowicach.

Działka w Bartłomiejowicach ma powierzchnię 900 m2. Znajduje się na niej nieczynna zlewnia mleka. Budynek o pow. 82 m2 nadaje się do rozbiórki lub generalnego remontu. Cena wywoławcza nieruchomości to 111 tys. 480 zł. Przetarg na jej zbycie zaplanowano 15 lipca o godz. 10.00 w sali konferencyjnej urzędu gminy.

Działka w Wąwolnicy u zbiegu ul. Sienkiewicza i Lubelskiej ma 325 m2 powierzchni. Na niej są dostępne woda, prąd, gaz i linia telekomunikacyjna. Władze gminy ustaliły jej cenę minimalną na 67 tys. 680 zł. Przetarg odbędzie się 16 lipca o godz. 10. Szczegóły na stronie internetowej UG Wąwolnica.

Marta Pietroni

Gmina
KońskowolaGmina
Kazimierz DolnyGmina
Janowiec

Strażacy z Końskowoli gaszą od 100 lat

Była uroczysta msza, medale, odznaczenia i wiele wspomnień. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli świętowali stulecie istnienia swojej jednostki.

OSP Końskowola rozpoczęła działalność w 1920 roku. Okrągła rocznica funkcjonowania przypadała w ubiegłym roku, ale z uwagi na epidemię koronawirusa zdecydowano o przełożeniu jubileuszu na ten rok.

Uroczystości rocznicowe zorganizowano w sobotę 26 czerwca na placu przed Ratuszem. Zapoczątkowała je uroczysta msza święta, odprawiona przez ks. Jerzego Węzkę, kapelana powiatowego strażaków w intencji obecnych i byłych członków OSP. Podczas homilii ksiądz przypomniał pokrótce historię jednostki. Strażacy do wspólnego świętowania zaprosili m.in. gminne władze, starostę Danutę Smagę, posła ziemi puławskiej Krzysztofa Szulowskiego oraz Mariana Starownika, prezesa zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie. Jednym z ważniejszych momentów obchodów było wręczenie awansów i odznaczeń.



Medale dla zasłużonych strażaków wręczała m.in. Danuta Smaga, starosta puławski

Trzecia jednostka w gminie

Jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli zarejestrowano 26 lipca 1920 r. - Jednak przymiarki do jej założenia były już wcześniej, ale ze względu na liczne oddziały powstańcze na terenie gminy władze carskie zabraniały organizowania takich jednostek - opowiada Piotr Przygodzki, naczelnik i kronikarz końskowskich druhow. Pierwszą siedzibą strażaków był ratusz. Potem na dzisiejszym placu szkolnym wybudowano remizę z wieżą do suszenia węży, teatralnią i świetlicą, gdzie strażacy urzędowali do 1958 r., by powrócić do budynku ratusza w centrum miejscowości. Wiosną 2014 r. przeprowadzili się do obecnej siedziby przy ul. Starowiejskiej, do budynku

po byłym komisariacie policji. - Już na samym początku istnienia jednostki społeczeństwo opodatkowało się na rzecz straży, ludzie zbierali pieniądze na sikawki i inne sprzęty. Obecnie strażacy swoje honorarium za udział w akcjach także przekazują na potrzeby jednostki - podkreśla naczelnik Piotr Przygodzki. Od początku OSP Końskowola była prężnie działającą jednostką, współpracującą z innymi zastępami. O tym, jak ważną społecznie rolę pełniła straż świadczy chociażby fakt, że już w 1925 roku, a więc 5 lat po utworzeniu, druhowie otrzymali sztandar. W pewnym momencie jednostka dysponowała największym w powiecie beczkowozem o pojemności 5,5 tys. litrów, a tuż po II wojnie światowej miała do dyspozycji pompę o wydajności 5,5 tys. litrów. - W 1958 roku pożegnano



Wręczenie odznaczeń było jednym z ważniejszych momentów obchodów 100-lecia istnienia OSP w Końskowoli

się z wozem o zaprzęgu konnym - opowiada Piotr Przygodzki. Obecnie OSP Końskowola zrzesza 35 członków (w tym jedna kobieta). Oprócz działalności ratowniczo - gaśniczej pełni funkcję reprezentacyjną podczas uroczystości religijnych i patriotycznych, a także organizuje zbiórki krwi.

- Cieszą się one coraz większą popularnością. Coraz więcej osób oddaje krew podczas organizowanych przez nas akcji krwiodawstwa. To świadczy o tym, jakim zaufaniem cieszy się straż - podkreśla naczelnik Piotr Przygodzki. W 2000 r. OSP w Końskowoli została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego (KSRG). Druhowie dysponują dwoma lekkimi samochodami pożarniczymi oraz sprzętem do ratownictwa drogowego. Jak przyznaje naczelnik strażacy

marzą o nowym wozie bojowym. Jedno z ich aut ma już ponad 20 lat i przydałaby mu się wymiana na młodszy model. Jednostka może także pochwalić się własną kroniką, w której są odnotowane najważniejsze wydarzenia z historii OSP. Można w niej zobaczyć także historyczne zdjęcia - pierwsze, do którego strażakom udało się dotrzeć pochodzi z 1926 r. Od 30 lat prowadzi ją właśnie naczelnik Przygodzki.

- Kronika ma około 150 stron - doprecyzowuje.

Przed uroczystościami została przedrukowana i jako pamiątka wręczona gościom. OSP Końskowola jest już trzecią w gminie jednostką, która w ostatnim czasie świętowała 100-lecie istnienia.

Marta Pietroni

Pierwszy zarząd OSP Końskowola tworzyli:

Ks. A. Ferenzewicz - prezes
M. Sikora - zastępca prezesa
I. Przygodzki - gospodarz
F. Wellin-Wolf - skarbnik
A. Krasinski - adiutant
S. Leszczyński - zastępca naczelnika
K. Krzyczkowska - członek zarządu

+ 15 członków straży

Odznaczenia za zasługi dla pożarnictwa otrzymali:

Złoty Medal

P. Usarek
P. Sykut

Srebrny Medal

D. Zając
A. Masiarz
K. Pajurek
P. Namietka
M. Gruza

Braźowy Medal

ks. E. Szurma
K. Usarek
K. Lewtak
S. Strojek
E. Kozak

Obecny zarząd OSP Końskowola tworzą:

P. Przygodzki - prezes
G. Kurta - naczelnik
D. Zając - skarbnik
K. Usarek - gospodarz
K. Lewtak - sekretarz

Na ochłodę do Janowic. Alternatywa dla puławskiego aquaparku

Nie tylko w puławskim aquaparku można w upały szukać wytchnienia. Miłośnicy kąpeli mogą już korzystać również z zalewu w Janowicach.

Leżąca blisko Janowca miejscowość każdego lata przeżywa duże obłożenie. Kąpielisko zaczęło działać 26 czerwca i już tego samego dnia zjawili się pierwsi chętni amatorzy kąpeli.

- Przed otwarciem uzupełniłmy piach na plaży, a także

zmieniliśmy zużyte elementy konstrukcji mola. Budki z jedzeniem będą nadal czynne, jeżeli właściciele mają pełne badania sanepidu, to mogą korzystać z tego miejsca. Zainteresowanie jest już ogromne, chcemy, aby to wszystko było prowadzone profesjonalnie. Najważniejsze dla nas jest bezpieczeństwo, Miejsca będą pilnować ratownicy - wyjaśnia Maciej Goławski, Prezes Zarządu Spółki „Prom”.

Kąpielisko jest czynne codziennie do końca wakacji od godz. 10.00-18.00. W porównaniu z ubiegłym rokiem nie zmieniło się nic jeżeli chodzi o ceny. Dorośli za wejście zapłacą 7 zł, uczniowie oraz

studenci jedynie 5 zł, a każde dziecko do 6. roku życia wchodzi za darmo.

Cennik obowiązujący nad Zalewem w Janowicach:

WEJŚCIE NA TEREN ZALEWU (plaża, kąpielisko strzeżone, bulwar) (cały dzień)

Dorośli - 7 zł
Młodzież szkolna, studenci, renciści, emeryci (za okazaniem dokumentu) - 5 zł
Dzieci do lat 6 bezpłatnie
Bilet rodzinny (rodzice + dzieci) - 15 zł

PARKING (cały dzień)

Skuter, motorower, motocykl, quad, inne tego typu - 5 zł
Samochód osobowy, melex, inne tego typu - 7 zł
Samochód dostawczy, bus, camper, inne tego typu - 10 zł

ŁOWISKO (cały dzień)

Opłata za wędkę - 15 zł
Przekroczenie dziennego limitu* połowu ryb (za każde następne 5 kg) - 15 zł
Karnet miesięczny na jedną wędkę bez limitu wejść - 90 zł

Dzienny limit połowu ryb - 5 kg

WYPOŻYCZALNIA

Rowerek wodny

Pierwsze 60 min - 13 zł
Każde następne 60 min (przy zapłacie z góry) - 10 zł

Kajak dwuosobowy

Pierwsze 60 min - 10 zł
Każde następne 60 min (przy zapłacie z góry) - 7 zł

Kajak jednoosobowy

Pierwsze 60 min - 8 zł

Każde następne 60 min (przy zapłacie z góry) - 5 zł
Piłka do siatkówki (godzina) 5 zł

INNE

Slipowanie sprzętu pływającego - 15 zł
Rozbicie namiotu - 5 zł

Dominik Kęsik